

Społemowiec WARSZAWSKI

MIESIĘCZNIK WARSZAWSKIEJ SPÓŁDZIELCZOŚCI SPOŻYWCÓW

Rok 53 nr 2 (576)

WARSZAWA, luty 2015 r.

Cena 4, 50 zł (plus VAT)

KZRSS „Społem”

Zjazd Krajowy w listopadzie

Jak się dowiadujemy, w związku z upływem kadencji władz i wymogami statutu Związku, Zarząd Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem” 12 stycznia br. podjął uchwałę o zwolnieniu zwyczajnego VI Zjazdu Delegatów KZRSS „Społem” w listopadzie br. Szczegółowy porządek obrad, termin i miejsce obrad Zjazdu zostaną podane do wiadomości delegatom i członkom Związku co najmniej na cztery tygodnie przed ustalonym terminem Zjazdu. W Zjeździe będą uczestniczyli delegaci wybrani przez spółdzielnie członkowskie najpóźniej do 15 lipca br. Zjazd będzie poprzedzony regionalnymi zebra- niami delegatów na jesieni br.

Nasza redakcja będzie pilnie odnotowywała przygotowania zjazdowe oraz z pewnością interesujące dyskusje przedjazdowe. Już od styczniowego numeru podniosimy m.in. problemy unowocześnienia organizacji handlu społemowskiego (np. możliwości odbudowy centrali gospodarczej, rozwój marki własnej, wspólna reklama), dywersyfikacji form zaopatrzenia przy zachowaniu tożsamości społemowskiej (grupy zakupowe), zapewnienie ciągłości pokoleniowej w spółdzielniach (reaktywowanie spółdzielni uczniowskich) itd. (red.).

STRATEGIA SPOŁEM 2015

Zarząd KZRSS „Społem” w Warszawie uprzejmie zaprasza prezesów i członków zarządów spółdzielni na **Konferencję – „STRATEGIA SPOŁEM 2015”**. Podobnie jak w poprzednich latach Konferencja będzie okazją do spotkania kadry zarządzającej spółdzielniami i podzielenia się aktualnymi problemami dotyczącymi naszej organizacji.

W programie Konferencji:

1. spółdzielczość spożywców w 2014 r. – podsumowanie,
2. strategiczne założenia w realizacji zadań gospodarczych spółdzielni w 2015 r.,

3. prawno-ekonomiczne aspekty działania spółdzielni w 2015 r.,
4. stan prac sejmowej Komisji Nadzwyczajnej nad ustawą Prawo spółdzielcze – prezentacja projektu,
5. regionalne grupy zakupowo-negocjacyjne „Społem” jako forma spółdzielczej integracji,
6. marka własna Społem – zamierzenia i kierunki rozwoju w 2015 r.

Organizatorem Konferencji jest Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne KZRSS „Społem”, które zapewnia zakwaterowanie w pokojach gościnnych przy ul. Grażyny 13/15, obsługę techniczną Konferencji oraz zaprosi na spektakl w jednym z warszawskich teatrów.



Proponowane terminy Konferencji: 4-6 marca i 11-13 marca 2015 r.

Ze względów organizacyjnych prosimy o wcześniejsze uzgadnianie terminu uczestnictwa w Konferencji. Odpłatność za Konferencję wynosi 750 zł netto plus VAT za 1 osobę. **Zgłoszenia przyjmuje Centrum Szkoleniowo-Konferencyjne: fax – (22) 44 08 249, telefon (22) 44 08 207, e-mail – szkolenia.kzrss@spolem.org.pl**

ZARZĄD KZRSS „Społem”

Rada Programowa SW

Podsumowania i zamierzenia



14 stycznia br. w sali konferencyjnej zabytkowej Hali Mirowskiej, przewodnicząca Rady Programowej „Społemowa Warszawska” Anna Tylkowska, serdecznie powitała członków Rady na jej kolejnym posiedzeniu oraz gości w osobach: prezesa Zarządu KZRSS Społem Jerzego Rybickiego i prezesa Spółdzielni Spożywców Hale Banacha Józefa Idzikowskiego. Następnie uczestnicy posiedzenia zwiedzili rewitalizowaną Halę, korzystając z objaśnień jej dyrektora Bogusława Pieńkowskiego. Potem Rada ponownie zasiadła w sali konferencyjnej, gdzie oceniła publikację miesięcznika w II półroczu ubr. i zatwierdziła ich plan na I półrocze br.

Redaktor naczelny Dariusz Gierycz przypomniał, że głównymi tematami w minionym półroczu była walka konkurencyjna Społem na trudnym rynku handlowym i prace sejmowe nad prawem spółdzielczym. Przedstawiano aktualne problemy handlu, promocję marki własnej Społem oraz działania społemow-

skich – Mazowieckiej Agencji Handlowej i Krajowej Platformy Handlowej.

Odnotowano sprawozdania ze spotkań spółdzielczych, prezentowano nowe i modernizowane placówki WSS i PSS. Ukazywały się relacje z działalności KRS, Klubu Działaczy Spółdzielczych, Tow. Spółdzielców, spotkań seniorów, Kół Spółdzielczych. Wiele miejsca poświęcono historii i tradycji Społem, w tym uczczeniu pamięci Mariana Rapackiego, bohaterskiego lidera Społem w latach 1926-1944, który zginął 70 lat temu w Powstaniu Warszawskim.

Red. D.Gierycz omawiając nowy plan tematyczny podkreślił, że w bieżącym roku miesięcznik podejmie problemy handlu i spółdzielczości, na tle przygotowań do Zjazdu Krajowego Społem w końcu roku. Konsekwentnie będą przedstawiane działania KZRSS, KPH i MAH oraz spółdzielni Społem, szczególnie w kontekście promowania marki własnej. Z uwagą będziemy śledzić działania Sejmu w sprawie ustaw spółdzielczych, a w związku z wyborami prezydenckimi i parlamentarnymi, stanowiska kandydatów doty-

czące obrony spółdzielczości i polskiego handlu. Więcej będzie informacji i porad dla handlowców, sprzedawców i konsumentów.

W dyskusji członkowie Rady Programowej – Jadwiga Wójtowicz-Garwola, Sylwester Cerański, Jadwiga Rowicka i Józef Chocian – pozytywnie ocenili publikację pisma, jako aktualne i ciekawe oraz zgłaszali swe wnioski i postulaty na I półrocze. Rada zatwierdziła plan tematyczny.

Podczas posiedzenia wystąpił prezes Zarządu KZRSS Społem Jerzy Rybicki, który wyraził swe uznanie i podziękowanie dla wydawcy – WSS Śródmieście i redakcji za utrzymywanie pisma od blisko 53 lat. Pełni ono wielką rolę w informowaniu i integrowaniu spółdzielni społemowskich, w tym poprzez ukazywanie tradycji Społem oraz współczesnych wymogów rynku doniosłą rolę edukacyjną.

WSS Wola

Cała naprzód!

Z wolską spółdzielnią Społem łączy mnie szczególna pamięć i sentyment, bowiem jestem jej członkiem od 1999 roku. Przyciągnął mnie nieodżałowanej pamięci ogromny entuzjasta społemowski, mój kolega Edek Ceglowski z Krajowego Związku, wtedy sekretarz Rady Nadzorczej WSS Wola, z którym blisko współpracowałem jako redaktor miesięcznika „Społem”. Do dzisiaj wolskie sprawy są mi bliskie, bo wychowałem się na Woli, gdy były tu wielkie zakłady przemysłowe, a o dzielnicy mówiło się wówczas „robotnicza Wola”. Dziś po upadku przemysłu stała się, tak jak rozbudowane osobno Bemowo i Jelonki, sypialnią Warszawy, a wielkie bogate zagraniczne sieci zdominowały handel.



Prezes Janusz Szczękułski.

Prezes Janusz Szczękułski jednym tchem wylicza mi teraz w styczniu w swym gabinecie z iloma to potęgami musi na co dzień walczyć o przetrwanie na rynku. A zna ten rynek rzeczywiście doskonale, bo kieruje spółdzielnią już od 20 lat, co uczczono na majowym Zebraniu Przedstawicieli WSS wspaniałym bukietem 20 pąsowych róż. To prezes ratował spółdzielnię przed upadkiem, gdy tonęła w długach po bolesnych ciosach antyspółdzielczej specustawy w latach

90. Wtedy to musiano utracić raptownie aż 139 placówek handlowych i 44 gastronomiczne, o czym przypomina strona internetowa WSS. Kluczowy był moment odważnej decyzji z 1994 r. o sprzedaży SDH Feniks przy Żelaznej. A kiedy agresja wielkich kon-

Dokończenie na str. 5

MAH „Społem”

Komunikat MAH



Tuż po podpisaniu umowy – prezes MAH Jadwiga Wójtowicz-Garwola i prezes Pro Detal Rafał Matyjek.

Z dużą satysfakcją informuję o podpisaniu w dniu 31 grudnia 2014 r. umowy o partnerskiej współpracy pomiędzy Mazowiecką Agencją Handlową „Społem” Spółka z o.o. a PRO-DETAL Spółka z o.o. powołanej przez Grupę MPT.

Podpisanie umowy poprzedziły długie rozmowy i negocjacje Zarządu MAH przy aktywnym wsparciu Rady Nadzorczej MAH mającej na celu wypracowanie optymalnego rozwiązania dla właścicieli Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” Spółka z o.o. Przyjęto następujące założenia strategiczne:

1. **Uznano wzajemnie pożyte Mazowieckiej Agencji Handlowej „Społem” Spółka z o.o. jako organizacji zrzeszającej spółdzielnie spożywców z wieloletnią tradycją, prowadzące sklepy spożywcze i przemysłowe oraz Grupy MPT Sp. z o.o. jako grupy firm dystrybucyjnych nie posiadającej własnych spożywczych ani przemysłowych sklepów detalicznych, która powołała do życia spółkę PRO-DETAL Sp. z o.o. mającą reprezentować wspólnie z MAH interesy detalistów w kontaktach handlowych z przedsiębiorstwami, których produkty stanowią ofertę handlową Spółdzielni zrzeszonych w MAH i detalistów franczyzowych PRO-DETAL.**
2. **Wzięto pod uwagę wspólny interes, jak również harmonijny rozwój i zwiększenie udziałów w rynku, motywowane poszukiwaniem rozwiązań, które umożliwią osiągnięcie znaczącej pozycji rynkowej w obszarze handlu detalicznego, przekonane o obowiązku stwarzania możliwości do dokonywania swobodnych wyborów przez polskich konsumentów i zaspokajania ich potrzeb w sytuacji dominacji na rynku spożywczym podmiotów z kapitałem zagranicznym.**

Jadwiga Wójtowicz-Garwola
Prezes Zarządu MAH „Społem”
(patrz też Panorama Wydarzeń na str.2)

Klub Działaczy Spółdzielczych

Wizyta w Muzeum

Członkowie Klubu Działaczy Spółdzielczych, zgodnie ze swym planem pracy 29 stycznia br. odwiedzili w nowej siedzibie ul. Jasnej 1 na I piętrze Muzeum Historii Spółdzielczości. Dzięki decyzji władz Krajowej Rady Spółdzielczej i zaangażowaniu jej prezesa Zarządu Alfreda Domagalskiego, po wielu latach tulaczki i tymczasowości Muzeum wreszcie zyskało należne pomieszczenia dla eksponowania swych bogatych zbiorów. Podkreślali to w swych wystąpieniach,

Dokończenie na str. 4



Sala portretowa z dawnymi sztandarami spółdzielczymi.

Gala BCC

Prezydent laureatem

24 stycznia br. w Teatrze Wielkim odbyła się doroczna Gala Liderów Polskiego Biznesu. Wręczono na niej coroczne nagrody i wyróżnienia najlepszym polskim przedsiębiorcom, przyznawane od 1991 roku. Otrzymują je ci, którzy kierują się nie tylko zyskiem, ale i etyką biznesu oraz troską o sprawy państwowe. W 2010 r. Złotą Statuetkę Lidera Polskiego Biznesu otrzymała m.in. Społem WSS Śródmieście i jej prezes Anna Tykowska. Natomiast wśród tegorocznych 12 laureatów tej nagrody znalazła się m.in. Spółdzielnia Mleczarska Mlekovita i jej prezes Dariusz Sapiński.

Tegorocznym Laureatem Nagrody Specjalnej Business Centre Club, Złotej Statuetki został Prezydent Bronisław Komorowski za „aktywne działania na rzecz rozwoju i stabilności naszego kraju oraz politykę porozumienia i zrozumienia, sprzyjającą rozwojowi polskiej gospodarki i polskich przedsiębiorstw”. W latach poprzednich laureatami nagrody specjalnej BCC byli m.in. Margaret Thatcher, George Bush, Jacques Chirac, Helmut Kohl, Jacek Kuron, Elżbieta i Krzysztof Penderecy, William J. Clinton, Tadeusz Mazowiecki, Madeleine Albright, Andrzej Wajda, Jan Nowak-Jeziorański, Lech Wałęsa, Jerzy Buzek, Leszek Miller, Tony Blair.

– Traktuję to wyróżnienie jako formę docenienia mojej dotychczasowej drogi, ale również jako swoiste zobowiązanie na przyszłość – mówił prezydent. Dodał, że skierowane pod jego adresem „mile oceny są częścią wspólnego ocenienia 25-lecia wolnej Polski; fragmentem wdzięczności za to, co udało się osiągnąć wspólnym wysiłkiem”.

Podczas gali metropolita warszawski kard. Kazimierz Nycz wręczył Medale Solidarności Społecznej przyznawane za zaangażowanie społeczne i pomoc potrzebującym, za propagowanie idei odpowiedzialności społecznej biznesu oraz za budowanie solidarności społecznej. Jego laureaci to przedsiębiorcy znani ze swojej działalności charytatywnej i zaangażowania oraz postacie życia publicznego poświęcające swój czas i energię na pomoc potrzebującym. Organizatorami konkursu są Business Centre Club i Fundacja Archidiecezji Warszawskiej Pomocy Bezrobotnym i Biednym NADZIEJA.

W tym roku takie medale otrzymali: Ewa Błaszczak – prezes Fundacji Akogo?, Bruno Duthoit – prezes ORANGE POLSKA, Jacek Migrała – dyrektor generalny Hochland Polska, Dariusz Sapiński – prezes Spółdzielni Mleczarskiej MLEKOVITA, a także: minister pracy i polityki społecznej Władysław Kosiniak-Kamysz za wkład w powstanie i realizację projektu Karta Dużej Rodziny oraz Program Dobry Klimat dla Rodziny i sekretarz stanu w Kancelarii Prezydenta RP Irena Wójcicka za wkład jaki wniosła w tworzenie Programu Dobry Klimat dla Rodziny.

W części artystycznej gali wystąpił znany czeski zespół muzyczny The Melody Makers. Następnie w foyer teatru odbywały się obok koktajlu, aukcje dzieł sztuki, pokazy mody, akcje charytatywne oraz prezentacja finalistek konkursu Miss Egzotica. Jak podała PAP, w tegorocznej uroczystości, wśród blisko dwóch tysięcy gości, obok przedsiębiorców z całej Polski wzięli udział także m.in. parlamenta-

rzyści, dyplomaci, przedstawiciele świata kultury i nauki oraz znani publicyści.

Warto przypomnieć, że wśród członków BCC są warszawskie spółdzielnie społemowskie: SS Mokpol, WSS Praga Południe, WSS Śródmieście, WSS Wola oraz PSS Grodzisk Maz. i Mazowiecka Agencja Handlowa Społem i zrzeszone w niej spółdzielnie.

Opr. Red.

Przemówienie prezesa BCC Marka Goliszewskiego:

Panie Prezydencie, Panie Premierze, Eminencjo, Szanowni Państwo,

Po raz pierwszy spotkaliśmy się 25 lat temu. Byliśmy wtedy handlarzami i straganiarzami. A Polska krajem kolejk, braku lekarstw, hiperinflacji, pustej kasy, zagranicznych długów. I z Armią Radziecką. Stanisław Wyspiański wyrzucił nam kiedyś „Miałeś chłame złoty róg” Ale w 1989 r. stał się cud. Zadeśliśmy w ten róg: liderzy ówczesnej opozycji demokratycznej i Polacy, których niedawno Eurostat uznał za najbardziej pracowity (po Koreańczykach) i przedsiębiorczy naród na świecie. W ciągu 25 lat wolności stragany zamieniliśmy na spółki prawa handlowego. Staliśmy się przedsiębiorcami i pracodawcami. Zwiększaliśmy swój dochód narodowy na głowę 2 razy szybciej niż Zachód. Produkcja przemysłowa jest dziś 4 razy większa niż w 1991 r. Weszliśmy do klubu najbogatszych – Unii Europejskiej i klubu najsilniejszych – NATO. Możemy być z siebie dumni!

Dzisiaj musimy na nowo określić swoje miejsce w przyszłości. Wyzwania narzucają się same. Pierwsze: to wzmocnić zaufanie obywateli do Państwa; rozszerzyć ich partycypację w rządzeniu własnym krajem. Razem z Prezydentem Bronisławem Komorowskim, związkami zawodowymi i rządem pracujemy nad nową formułą konsultacji społecznych i dialogu społecznego. To dzięki paktem społecznym Irlandia rozwija się teraz 11 x szybciej niż pozostałe państwa Unii.

Wyzwanie drugie to zmiana sposobu stanowienia prawa. Stop buble! Trzeba wyeliminować „time lag”, kiedy biznes wstrzymuje inwestycje, miejsca pracy, bo czeka na ustawę lub rozporządzenie.

Wyzwanie trzecie to rynek pracy. Zatrzymanie drenazu polskich „mózgów”. Pracodawcy potrzebują wykwalifikowanych pracowników. Konieczna jest nowa polityka imigracyjna. Ale musimy przekonać do powrotu choćby część spośród 2 mln emigracji. Godziwymi pensjami. Tylko jak je podnosić, kiedy obłożone są 50% narzutem? Lecz Polak wyjeżdża nie tylko za pieniędzmi. Ucieka od klótni. Mówi się, że nie byłoby piekła, gdyby nie było Polaków. Ale jak się słyszy dyskurs nienawiści i oczerniania pomiędzy prezydentem Obama i Partią Herbacianą – to u nas nie jest tak źle. Choć jest co poprawiać!

Wyzwanie czwarte to innowacje. George Friedman twierdzi, że technologia cyfrowa osiąga kres. Rozpoczyna się era robotyzacji. Pomyślmy o tym! Nie możemy też marnować pieniędzy i zamiast nowych technologii wprowadzać poprawki do starych rozwiązań nazywając to innowacją.

Wyzwanie piąte, to system zabezpie-

czenia społecznego. Powinien być jeden, powszechny, bez przywilejów; z mechanizmem ubezpieczenia ludzi od ryzyka utraty środków do życia. Do obecnych świadczeń społecznych budżet Państwa dopłaci w tym roku 83 mld zł., 30% wszystkich wydatków. Pytanie: z czego?

Ono kreśli wyzwanie szóste: musimy zmniejszyć nieinwestycyjne wydatki, dług publiczny i deficyt budżetowy. Monteskusz już w 1748 roku w swojej rozprawie „Dług publiczny” ostrzegł, że hamują rozwój, miejsca pracy i pensje. Jacques Attali, lewicowy intelektualista światowej sławy, doradca prezydentowi Francji utrzymuje, że obcięcie wydatków publicznych przez likwidację marnotrawstwa pieniędzy, jest możliwe bez szkody dla sprawiedliwości i jakości usług publicznych.

W tym roku powinniśmy też wypracować 3-procentową nadwyżkę budżetową. Niezależnie od tego czy jesteśmy w strefie euro czy nie. Wypełnienie kryteriów z Maastricht to nasze siódme wyzwanie. Ono wyznaczy naszą prawdziwą pozycję w Unii – I, II czy III prędkości. Nie możemy odlekać modernizowania gospodarki i finansów oraz zaangażowania się w Unię Bankową i wejścia do strefy euro. Prawdą jest, że kraj, który nie kontroluje własnych finansów traci suwerenność. Ale Unia Bankowa to za chwilę zwiększenie bezpieczeństwa finansowego jej członków. Gdy polska suwerenność zostanie zagrożona – wyjdziemy z niej!

Wyzwanie ósme to bezpieczeństwo energetyczne. Pamiętajmy, że polski przemysł stoi na węglu. Z pewnością trzeba poszukiwać gazu łupkowego, pozyskiwać



Prezydent Bronisław Komorowski i prezes BCC Marek Goliszewski.

Fot. Lukasz Kamiński

energii z kosmosu. Ale światowi eksperci utrzymują, że najbliższa dekada to wybór między węglem a gazem. Energia termojądrowa jest technologią przyszłości. Dopóki jej nie mamy, a budowa elektrowni atomowej trwa 10 lat, nie skreślamy węgla. Dobrze, że premier Kopacz zawarła kompromis. Ale polskie kopalnie muszą być rentowne. Trzeba zainwestować w technologię gazyfikacji węgla – jak w Australii. Górnicy będą jeszcze potrzebni jak lekarz! Silniej też lobbujmy za Wspólną Polityką Energetyczną Unii Europejskiej oraz Transatlantycznym Partnerstwem Handlowym i Inwestycyjnym.

Mówiąc o bezpieczeństwie, nie sposób nie zauważyć wojny rosyjsko-ukraińskiej. To parę metrów od nas. Kiedyś Wegecejusz powiedział: „Si vis pacem, para bellum”. Czyniąc pokój, bądź gotowy na wojnę. Kupujemy sprzęt wojskowy za granicą.

Ale zaplecze dla najnowocześniejszych technologii musi budować rodzimy przemysł obronny. To dziewiąte wyzwanie. Mówię o nim jako prezes SEA.

Tych wyzwań jest więcej. Bo jak gościć kapitalizm, który generuje nierówności, z demokracją, która przynajmniej równość?

Szanowni Państwo, Członkowie BCC mają też pełną świadomość, że niedostatek ciągle dotyka 2 mln Polaków; że wysoka rozpiętość dochodów niszczy tkankę społeczną. Dlatego chcemy dzielić się zyskami. Ci którzy wyróżniają się na tym polu, otrzymują dziś z rąk Jego Eminencji Kardynała Kazimierza Nycza MSS. Włączyliśmy się też do projektu Pary Prezydenckiej „Dobry klimat dla Rodziny” i inicjatywy „Karty Dużej Rodziny” ministra Kosiniak-Kamysza. Będziemy to rozwijać /.../”.

Panorama Wydarzeń • Panorama Wydarzeń •

O współpracy MAH-MPT

5 lutego br. popularny portal dla handlu.pl zamieścił komunikat o podpisaniu umowy o partnerskiej współpracy między MAH Społem a spółką Pro-Detal, powołaną przez Grupę MPT, wraz z zdjęciem prezesów obu firm. Komunikat nosi tytuł: „MAH i Grupa MPT będą współpracować. Chcą walczyć z dominacją zagranicznych sieci.”

Obok informacji zawartych w Komunikacie MAH w naszym bieżącym numerze /patrz str.1/, portal objaśnia, że Mazowiecka Agencja Handlowa „Społem” działa na rynku polskiego handlu detalicznego od 1996 roku. Jako spółka prawa handlowego pełni rolę usługową na rzecz 24 udziałowców, w 99 proc. spółdzielni spożywczych „Społem” oraz organizacji ze społemowskimi korzeniami. Przychody Spółdzielni zintegrowanych w MAH za 2013 rok wyniosły 1 025 000 000 zł.

Natomiast Pro-Detal jest operatorem sieci Mili. Jest to polska sieć sklepów spożywczych działających w oparciu o umowę współpracy w ramach stowarzyszenia. Grupa MPT Sp. z o.o. powstała w 1997 roku poprzez połączenie współpracujących ze sobą hurtowni spożywczych z terenu zachodniej Polski. Dziś swoim zasięgiem obejmuje ponad 70 proc. powierzchni Polski. W swojej ofercie posiada ponad 10 000 artykułów spożywczych.

Zaproszenie na Spartakiadę

Krajowa Rada Spółdzielcza i redakcja magazynu „Tęcza Polska” zapraszają spółdzielców do udziału w XV Spółdzielczej Spartakiadzie Zimowej, która odbędzie się w Wiśle w dniach 6-8 marca 2015 roku. Program zawodów sportowych, na każdą pogodę, przewiduje: slalom narciarski / bieg na nartorolkach. Przewidziano wyciągi narciarskie: wyciąg narciarski Beskid, Wisła, Nowa Osada lub KS „Wisła-Ustroniana”.

Zamojska troska o innych

Jak powiedziała niedawno prezes PSS w Zamościu Wawrzaszek-Gruszka dla Dziennika Gazety Prawnej: – Czujemy się związani ze społecznością lokalną, dlatego też nasze działania są skierowane zarówno na wsparcie różnego rodzaju inicjatyw, jak i pomoc najbardziej potrzebującym. Do najważniejszych z nich należy zaliczyć środki przekazywane na rzecz Kola Emerytów i Rencistów oraz rzeczowe wsparcie działalności Zarządów Osiedli w Zamościu. Na bieżąco przekazujemy wyroby własnej produkcji dla ośrodków dzieci niepełnosprawnych, szkół i hospicjum. W tym zakresie włączamy się również aktywnie w organizację wigilii dla osób samotnych z Zamościan na Rynku Wielkim.

Na finansowe wsparcie ze strony naszej Spółdzielni mogą liczyć również szpitale – wielokrotnie bowiem braliśmy udział w akcjach zakupu sprzętu medycznego i wyposażenia, w tym m.in. łóżek. Ponadto od kilku lat przekazujemy pomoc rzeczową na organizację Międzynarodowego Festiwalu „Eurofolk” w Zamościu. Korzystają z niej także chóry, zespoły muzyczne i sportowe z naszego miasta. „Społem” Powszechna Spółdzielnia Spożywców „Robotnik” sponsoruje również wyjazdy wakacyjne dla dzieci z domów dziecka. Jesteśmy ponadto mecenasem obchodów Zamojskiego Dnia Papieskiego.

PSS-y w dobrej kondycji

Na stronie internetowej KZRSS Społem zacytowano wypowiedzi dwóch liderów rankingu spółdzielni Gazety Prawnej: Adam Sosnowiec – prezes Zarządu PSS w Bochni powiedział: – Jesteśmy najstarszą siecią handlowo-produkcyjną na lokalnym rynku, prowadząc działalność w 8 sklepach branży spożywczej i przemysłowej, o łącznej powierzchni ponad 7.000 m². Posiadamy dwa nowoczesne zakłady produkcyjne piekarsko-ciastkarski i masarski, a także restaurację oraz bar mleczny. Wszystkie placówki wyposażone są w zintegrowany system informatyczny, klimatyzację oraz energooszczędne rozwiązania energetyczne. W ciągu ostatniej dekady nasze obiekty przeszły gruntowne modernizacje,

dzięki którym ich standardy mogą sprostać najwyższym wymaganiom. W listopadzie planowane jest otwarcie następnego sklepu, zaś w 2015 roku rozpoczniemy budowę kolejnej placówki. Wszystkie inwestycje finansowane są z własnych środków, co świadczy o doskonałej kondycji finansowej Spółdzielni.

Z kolei Maria Kowalik, prezes Zarządu PSS w Zawierciu mówiła: – Nie dajemy się konkurencji, a klienci lubią robić zakupy w naszych sklepach. Rozumiemy, że musimy dostosować się do wymogów rynku. Dbamy o estetykę, wygląd, wyposażenie oraz profesjonalną i miłą obsługę każdego klienta. Postawiliśmy na jakość i świeżość sprzedawanych produktów, głównie mięsa, wędlin, warzyw, nabiału i pieczywa. Pokazujemy, że potrafimy to robić, dzięki czemu nasze produkty zdobywają zaufanie klientów. Dobra jakość pozwoliła uzyskać m.in. certyfikaty TOP Produkt 2014 za bułki poznańskie i pasztet wieprzowy, Certyfikat „Doceń Polskie” za chleb graham i chleb zwykły oraz Certyfikat „Smaczna Jura” 2014 za ciasteczka „amoniaki”.

Sklep akademicki

Wwypowiedzi dla „Gazety Wyborczej – Olsztyn” z 10 grudnia br. Stanisław Tunkiewicz – prezes Zarządu „Społem” PSS w Olsztynie, powiedział: – Dzięki współpracy z władzami uniwersytetu budynek nie przypomina już zwykłej metalowej konstrukcji, lecz z zewnątrz w znacznej części pokrywany go okładziny klinkierowe z czerwonej cegły, nawiązujące do wyglądu starego Kortowa. – Uczelnia dopiłnowała, żeby nasz sklep stał się wręcz ozdobą miasteczka akademickiego. Postawienie go kosztowało kilkaset tysięcy złotych więcej niż standardowego budynku – dodaje.

Prezes Stanisław Tunkiewicz dodaje, że sklep w Kortowie będzie pierwszym w sieci, w którym będzie można zjeść coś na ciepło i napić się np. kawy. – Dostępne będą kanapki, ale na wyposażeniu jest także piec konwekcyjny, dzięki czemu w sprzedaży będą m.in. hot dogi czy pieczony kurczak – zdradza prezes. PSS chce też aby w okresie wiosny i lata studenci, ale i wykładowcy, w przerwach między zajęciami mogli w ogródku wokół sklepu zjeść i odpocząć w odpowiednich warunkach.

Wychodząc naprzeciw oczekiwaniom i potrzebom klientów, sklep zaopatrzone w przestronne działy: cukierniczy z wyrobami produkcji własnej, mięsny – wędliniarski oraz warzywno – owocowy. Liczba klientów, którzy odwiedzili sklep w grudniu i styczniu świadczy o tym, iż była to inwestycja oczekiwana przez mieszkańców. W dniu otwarcia w sklepie zarejestrowano aż 1.000 paragonów od godz. 12.00.

Tradycyjnie otwarciu sklepu towarzyszyły liczne promocje i degustacje. Dla 50 pierwszych klientów, którzy dokonali zakupów o wartości min. 50 zł, spółdzielnia przygotowała Karty Klienta „Społem”

**NOWOŚĆ!!!
dżem dla dzieci**

Krajowa Platforma Handlowa „Społem”

KPH „Społem”

Na stronie internetowej SIS KZRSS Społem z datą 31 grudnia 2014 r. zamieszczono interesujący naszych Czytelników tekst wywiadu prezesa KPH Społem dla „Hurtu & Detalu”: W grudniowym numerze ogólnopolskiego pisma rynku FMCG „Hurt & Detal” opublikowano wywiad z RYSZARDEM JAŚKOWSKIM – prezesem Zarządu Krajowej Platformy Handlowej Społem i zastępcą prezesa Zarządu Krajowego Związku Rewizyjnego Spółdzielni Spożywców „Społem”. Prezes Ryszard Jaśkowski podsumowuje w nim 2014 rok, przedstawia główne zadania na kolejny rok, opowiada o rozwoju marki własnej i licznych działaniach promujących handel spółdzielczy. Wywiad przeprowadziła redaktor Monika Dawiec.

się, aby te produkty miały jak najlepsze miejsce na półce i znalazły się w możliwie największej ilości sklepów Społem. Mimo dużej konkurencji na rynku marki własnej, świadomość spółdzielców w tym obszarze rośnie, co bardzo cieszy. Produkty z logo Społem to coś co nas wyróżnia, oferujemy przede wszystkim wysoką jakość, ciekawą szatę graficzną opakowań, przystępną cenę. Poprzez produkty z logo Społem wzmacniamy i tak już wysoko oceniany przez klientów znak Społem.

– Jak przebiega rozwój marki własnej, czy portfolio produktów stale się powiększa?

– Rozwój marki własnej polega przede wszystkim na porządkowaniu oferty, najsłabiej rotujące produkty zostają wyeliminowane z naszego portfolio, jednocześnie pojawia się także wiele nowości. Obecnie mamy łącznie 180 produktów marki własnej w tym 120 SKU spożywczych.



klientów do mniejszych sklepów, a martwi to, że również w tym segmencie pojawiają się wielcy gracze rynkowi posiadający zagraniczny kapitał. W Polsce nie było i nie ma, ale mam nadzieję, że będzie polityka rządu mająca na celu wsparcie i ochronę polskiego handlu. Mam też nadzieję, że dojdzie wkrótce do debaty w parlamencie dotyczącej wyjaśnienia praktyk omijania uiszczania podatku CIT przez zagraniczne podmioty handlowe. Zastanawiające jest, że w roku 2013 te podmioty zapłaciły około 650 mln złotych podatku CIT, a według szacunków ekspertów i obrotów, które generują w Polsce, powinno być to kilka miliardów. Wyjaśnienie tych kwestii to niezbędny element usprawniający zrównoważony rozwój handlu w naszym kraju.”

WIOSNA NASZA

W naszej bezpośredniej rozmowie styczniowej, prezes Ryszard Jaśkowski



chlaz towarów na półce paraleleków i suplementów diety. Dotychczasowy sztyl „Zdrowie na LUX”, będzie zastąpiony sztyl „SPOŁEM na zdrowie” /patrz logo obok/.

Na wiosnę, w marcu br. odbędzie się spotkanie handlowe z udziałem przedstawicieli spółdzielni współpracujących z KPH i kontrahentów Platformy. Obok wymiany doświadczeń nastąpi zapoznanie się z nowościami rynkowymi w handlu przed świętami wielkanocnymi.

Umacnianie marki własnej



– Jaki dla Krajowej Platformy Handlowej Społem był 2014 rok?

– Mijający rok był dla Krajowej Platformy Handlowej Społem bardzo pracowity. Porządkowaliśmy projekty, które były do tej pory rozwijane, kładąc największy nacisk na produkty marki

W 2015 roku zamierzamy uporządkować część chemiczno-kosmetyczną.

– Ile na chwilę obecną funkcjonuje w Polsce sklepów pod szyldem Społem?

– Mamy łącznie ponad 4 tysiące placówek Społem. 70 proc. spółdzielni to małowartościowe sklepy. Mamy własne hurtownie, ponad 200 piekarni, 230 lokali gastronomicznych, kilka masarni oraz własne hotele. Obecnie modernizujemy znakomicie usytuowany obiekt wczasowo-turystyczny znajdujący się w części sanatoryjnej w Kołobrzegu. Oferta Społem jest wciąż bardzo atrakcyjna.

– Jakie działania w 2014 roku były podejmowane przez KPH Społem w celu zwiększenia konkurencyjności Spółdzielni na rynku?

– Po pierwsze zwiększamy konkurencyjność bezpośrednio na półce poprzez oferowanie towarów w niższych cenach oraz rozwój marki własnej. Oprócz tego prowadzimy liczne działania lojalnościowe na szczeblu ogólnokrajowym poprzez program lojalnościowy „Społem znaczy razem”, natomiast lokalnie robimy to Spółdzielnie w formie współpracy w ramach wielu inicjatyw społecznych. Program lojalnościowy funkcjonuje już 4 rok, obecnie obejmuje 46 spółdzielni, z których każda zwiększyła swoje obroty po jego wprowadzeniu. Organizujemy różnego rodzaju programy promocyjne, jak na przykład „590 powodów, aby kupować polskie produkty”, podczas którego edukowaliśmy klientów, że kupując polskie

Społem na zdrowie



liny, nabiał – to nas wyróżnia na tle konkurencji. Handel detaliczny będzie rozwijał się w kierunku komplementarności usług, klient będzie oczekiwał wszechstronnej oferty pod względem asortymentowym. Taka tendencja jest dużą szansą dla spółdzielczego handlu. Cieszy nas powrót

zapowiedział, że w najbliższych miesiącach Krajowa Platforma Handlowa Społem powiększy jeszcze bardziej asortyment marki własnej Społem, m.in. o produkty nabiałowe, w oparciu o produkcję największych spółdzielni mleczarskich. Poszerzony zostanie wa-



W sposób szczególny zostanie przedstawiona uaktualniona oferta sprzedaży towarów marki własnej Społem.

Jak podkreśla prezes KPH, sprzedaż marki własnej w sklepach społemowskich to „honorowy obowiązek” spółdzielni spod historycznego, wiekowego znaku SPOŁEM! Dynamika sprzedaży towarów tej marki w sklepach „Społem” w roku 2014 wyniosła wprawdzie 134 procent, ale to wciąż dynamika niezadowolająca.



W roku bieżącym powinna wzrosnąć w dwójnasób. Sprzyjać temu będzie elastyczna polityka asortymentowa, bo na miejsce słabiej rotujących towarów, pojawią się bardziej atrakcyjne.

Jako przykłady podaje wysokiej jakości kasze, makarony, ryż, oleje, wędliny bez MOM, przetwory, soki, sosy, konserwy rybne, herbaty, słodycze i wreszcie artykuły AGD. Oferujemy m.in. najtańszy filtr do wody, rewelacyjną, unikalną wodę mineralną SELENKA, czy smaczne, gęste przetwory, np. flaki wołowe, pulpety, bigos, gulasz, ryby z Ustki, artykuły czyszczące „Społem blisko domu” itd.

Dodam, że jako konsumenci możemy szczególnie potwierdzić słowa prezesa dotyczące m.in. wysokiej jakości przy godziwej cenie takich artykułów jak: woda SELENKA, flaki w rosole, parówki śniadaniowe, seler konserwowy, pieczarki marynowane, szprotki w pomidorach i dżem z czarnej porzeczki. **DG**



własnej w segmencie spożywczym, rozwinięliśmy także segment AGD, wprowadziliśmy małe AGD w wersji elektrycznej. Projekt chemiczno-kosmetyczny, który rozpoczęliśmy około 1,5 roku temu, będzie rozwijany i kontynuowany w roku następnym po wprowadzeniu istotnych korekt w asortymencie.

– Czy Spółdzielcy z coraz większym zainteresowaniem spoglądają w kierunku marki własnej?

– Widzimy coraz większe zainteresowanie spółdzielni marką własną i staramy

produkty w polskich sklepach, wspieramy naszą rodzimą gospodarkę. Wspólnie budujemy i unowocześniamy także działania wizerunkowe. Każda zrzeszona spółdzielnia ma możliwość bezpłatnie założyć stronę internetową we wspólnej domenie www.spolem.org.pl. Mamy profil na Facebooku, gdzie prezentujemy nasze osiągnięcia i wspólne działania.

Planujemy zorganizować wspólny system zakupowy, ponieważ spółdzielnie czują potrzebę zintegrowania sił, by negocjować ceny u producentów. Konsolidacja zakupowa to nasz główny cel na 2015 rok, a obecnie trwają spotkania konsultacyjne w 8 regionach, celem określenia wspólnej strategii zakupowej oraz podjęcia decyzji w zakresie wyboru dystrybucji i logistyki.

– Jaki kierunek obierze według Pana handel detaliczny w 2015 roku?

– Będzie to ciekawy rok. W hurcie widać dużą konsolidację, co będzie determinowało rozwój handlu detalicznego w Polsce. Nasyconie widoczne jest również w kategorii dyskontów, do których zaufanie społeczeństwa powoli spada. Klienci zaczynają wracać do małych sklepów, które zawsze oferowały dobrą jakość i były blisko domu. My specjalizujemy się w produktach świeżych – pieczywo, węd-



• MUZEUM HISTORII SPÓŁDZIELCZOŚCI •

Klub Działaczy Spółdzielczych

Dokończenie na str. 3

początkowo w Sali konferencyjnej Muzeum, a potem przy ekspozycjach prezesa Klubu Bogdan Augustyn i kustosz Muzeum Eugeniusz Zochniak.

O tej „ciemnej” drodze zbiorów muzealnych mówił ze swadą E. Zochniak, wspominając najpierw pierwsze inicjatywy Franciszka Stefczyka, tuż po odzyskaniu niepodległości w 1918 r., a następnie poprzez okres gromadzenia zbiorów do 1924 r., ich ekspozycje w Krakowie i Warszawie, aż do zniszczenia w okresie Powstania Warszawskiego. Po wojnie był długi okres odnajdywania i odzyskiwania eksponatów, trwający do uruchomienia muzeum w Nałęczowie w 1968 r. w dawnej szkole rolniczej. Potem jednak zbiory musiały być przeniesione do Warszawy, częściowo do Piaseczka Gdańskiego, do Miedzeszyna. W końcu znalazły się w gmachu na Jasnej 1 i teraz po wyremontowaniu 500 mkw. pomieszczeń opuszczonych przez bank, są w godzinowym miejscu.

cze, portrety sławnych prekursorów spółdzielczości, mapy, ryciny, dokumenty, zdjęcia. Pełne są gabloty tych ciekawych eksponatów. Na razie w układzie poszczególnych branż spółdzielczych, a niedługo w układzie chronologicznym okresów historycznych, od czasów zaborów, odzyskania niepodległości i odbudowy państwa, po dzieje najnowsze – okres II wojny światowej i okupacji, odbudowy kraju i rządów PRL, po przełom ustrojowy w 1989 r. i lata współczesne.

Obecnie Muzeum jest dwuosobową komórką Krajowej Rady Spółdzielczej, bezpośrednio podległą Spółdzielczemu Instytutowi Badawczemu. Obok kustosa pracuje tutaj na co dzień Danuta Twardowska, pieczołowicie porządkując, uzupełniając i opisując zbiory i układając ekspozycje. Obecny na spotkaniu dyrek-



Gabinet Franciszka Stefczyka.

należy zrekonstruowany gabinet prekursora banków spółdzielczych i SKOK-ów Franciszka Stefczyka. Dokładnie odtworzono meble i narzędzia biurowe, a postać Stefczyka w formie ubranej figury woskowej, czemu można się z bliska przyjrzeć.

SALA SPOLEMOWSKA

Dla spolemwców ciekawa jest również sala poświęcona historii Społem, gdzie sporo miejsca poświęcono dokumentom, zdjęciom, planszom, księgom rachunkowym, podobnym do tych które widziałem niedawno w archiwum ponad stuletniej PSS w Mińsku Mazowieckim. Są tu m.in. reprodukcje pierwszych numerów czasopisma „Społem” z 1906 r., którego nazwę wymyślił Stefan Żeromski i od której to nazwy wzięły potem swe nazwy Związek i poszczególne spółdzielnie „Społem”.



Znakomity portret Mariana Rapackiego z okresu okupacji autorstwa Stanisława Frydrysiaka.

Wizyta w Muzeum



Zarząd Związku Społem w 1930 r. – Józef Jasiński, prezydent Stanisław Wojciechowski, Marian Rapacki, Stanisław Dippel.

W NOWEJ SIEDZIBIE

Faktycznie, po wielu perturbacjach ta nowa siedziba lśni blaskiem pięknych podłóg, białych ścian, na których zawisły dawne historyczne sztandary spółdziel-

tor SIB dr Adam Piechowski zapowiedział, że trwają prace nad nową wystawą o spółdzielczości polskiej w okresie wojny i okupacji oraz przygotowania do udziału w majowej warszawskiej Nocy Muzeów. To będzie znakomitą okazją



Liderzy Społem na audiencji na Zamku Królewskim. Od lewej: Prezydent Ignacy Mościcki, Stanisław Dippel, Józef Jasiński, Marian Rapacki.

do ukazania zbiorów i historii ruchu spółdzielczego mieszkańcom Warszawy, w tym młodzieży.

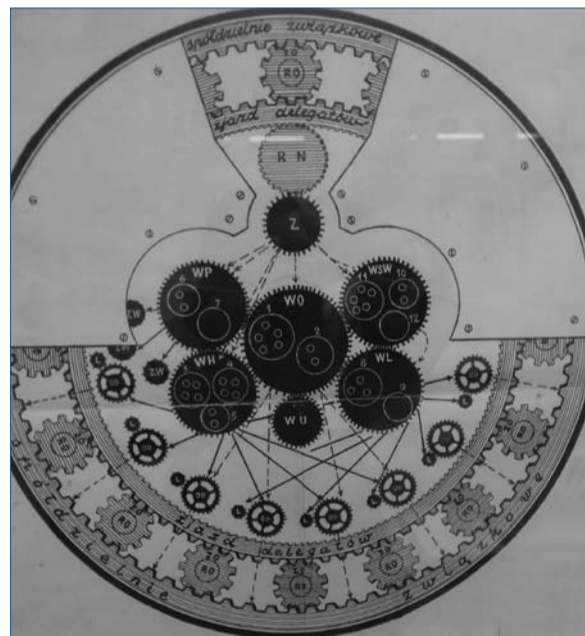
Jak dodał kustosz Eugeniusz Zochniak, w niedalekiej przyszłości Muzeum uzyska rejestrację w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego i już teraz blisko współpracuje z innymi placówkami, m.in. z Muzeum Niepodległości. Powołana zostanie Rada Muzeum oraz nadany jemu statut. Już teraz Muzeum liczy na pomoc nie tylko KRS, ale wszystkich spółdzielni i w tym ponad stuletnich, z którymi chętnie współpracuje. Obecnie wyróżnia się grupa przyjaciół Muzeum, w tym Banki Spółdzielcze. Ma to szczególnie znacznie przy tworzeniu wystaw stałych w siedzibie Muzeum i ruchomych wystaw w terenie.

Podczas zwiedzania ekspozycji szczególnie podziw budzi sala ze sztandarami, gdzie zgromadzone m.in. portrety wybitnych przywódców ruchu spółdzielczego. Są tu popiersia prekursorów ze Stanisławem Staszicem na czele, a wśród portretów wizerunki spolemwców: Stanisława Wojciechowskiego i Mariana Rapackiego. Ten ostatni znany z wielu reprodukcji m.in. na naszych łamach i tutaj w oryginale w autentycznych kolorach wzbudza chyba największy zachwyt. Wydaje się, że warto aby jego kolorowe kopie rozpowszechnić np. w formie plakatu z okazji następnego rocznicy i jubileuszy spolemwskich, także w historycznym gmachu Społem przy ul. Grażyny 13, gdzie niedawno odsłonięto tablicę ku czci Rapackiego.

W Muzeum jest wiele ciekawych eksponatów, ale do bardziej atrakcyjnych

Bogaty jest zestaw historycznych zdjęć, ukazujących budowę potęgi Społem w okresie dwudziestolecia międzywojennego, w tym centrali gospodarczej, zakładów produkcyjnych, magazynów hurtowych, importu z zagranicy itd. Jak mówili zwiedzający, warto poszerzyć ekspozycje o ekspozycje dotyczące działalności oświatowo-wychowawczej „Społem”, także w okresie PRL. Przypomnieć pracę ośrodków Praktyczna Pani, zespołów muzycznych, sportowych, sanatoriów, szkół zawodowych itd.

Schemat organizacyjny



Na szczególną uwagę zasługują już teraz ekspozowane plansze obrazujące strukturę Związku „Społem” jako centrali gospodarczej w okresie międzywojennym i w czasie okupacji. Dla działaczy spółdzielczych, a z którymi rozmawiałem podczas zwiedzania, to obraz siły i potęgi zjednoczonego Społem, które odbudowało się po wojnie, ale dopiero niszcząca specustawa z 1990 roku „przetarła krogosłup” organizacji handlu spółdzielczego. Niezwykle wymowne są zdjęcia liderów

Związku Społem na audiencji u prezydenta RP Ignacego Mościckiego oraz jego wizyty na obradach Zjazdu Związku Społem w 1936 roku, gdzie w towarzystwie adiutanta przy szabli, ministrów i generalicji siedzi na osobnym fotelu na czele zgromadzonych delegatów! To unikalne zdjęcie zaprezentujemy osobno w jednym z następnych numerów.

OBRAZ POTĘGI ZWIĄZKU

Niezwykle interesujący eksponat to plansza ukazująca strukturę Związku Społem w latach 30. w formie dobrze funkcjonującego zegarka. Jest na niej pokazany centralnie Zarząd podległy Radzie Nadzorczej. Pochodzi ona od zjazdu delegatów, a ci poprzez okręgi wojewódzkie od najmniejszych kółek w precyzyjnym trybiku – spółdzielni związkowych. Jednak to Zarząd sprawuje na co dzień władzę w organizacji i podlega mu sześć wydziałów. Są to wydziały: 1. Ogólny z działami organizacyjno-administracyjnym i finansowo-rachunkowym, 2. Handlowy z działami ziemiołódów, artykułów krajowych i handlu zagranicznego, 3. Produkcji z działami administracyjnym i handlowym oraz podległymi zakładami wytwórczymi, 4. Lustracyjny, 5. Społeczno-wychowawczy z działami szkolenia, prasy i wydawnictwa (dział prasy obejmował cztery redakcje – Społem, Spółnoty, Sprzedawcy Spółdzielczego i Młodego Spółdzielcy!), 6. Ubezpieczeń.

Podobną strukturę zawiera plansza z okresu okupacji. Wtedy to w ramach Generalnego Gubernatorstwa niemiecki, faszystowski okupant zezwolił oprócz centrali gospodarczej „Społem” w Krakowie i Warszawie, także na prowadzenie delegatur Związku na terenie siedzib dystryktów w Krakowie, Warszawie, Radomiu, Lublinie i Lwowie. Tę wspinała kartę historii ruchu spolemwskiego i w tym sabotażu gospodarczego opisał niegdyś w artykule pt. „Spolemwski ruch oporu”. Będziemy do niej wracać, także z okazji majowej nocy Muzeów.

Tekst i foto: DARIUSZ GIERYCZ

Felieton obywatelski

Prekariat

Prekariat to miliony ludzi pracujących w niepewnych warunkach, których jest coraz więcej, a przez to – jak twierdzą socjologowie – rosną w siłę i tak jak kiedyś proletariatu robotniczego mogą przyswoić do porządku aroganckich, lekceważących ich, bezczelnych pracodawców, dla których zysk, coraz większy zysk jest najważniejszy.

Prekariusze to ludzie żyjący w ciągłej niepewności. Zatrudnieni na umowach śmieciowych, ćwierćetatach, ale pracujący w pełnym wymiarze godzin, nie mający przysługujących im z Kodeksu pracy żadnych zabezpieczeń socjalnych, nie mówiąc już o nadziei na stałe umowy pracy. To wszystko, co zdobyły poprzednie pokolenia, ich z wszechwoli pracodawców nie dotyczy... „Taka umowa cywilnoprawna – jak mówi poznański socjolog Jarosław Urbański, autor książki „Prekariat i nowa walka klas”, może być dowolnie skonstruowana, nie ograniczając jej zapisy Kodeksu pracy”.

Dobrze wykształceni absolwenci wyższych uczelni, zawodowych szkół pomaturalnych w okresie tzw. transformacji znaleźli się niespodziewanie w zupełnie nowej sytuacji. Nikt im nie powiedział, że zasługują na przyzwoitą pracę etatową, że należą się im różne świadczenia socjalne, tak jak mają to pracujący w wielu krajach Unii Europejskiej. Czują, że obecna elita władzy pogardza nimi i nie zamierza interweniować w nieuczciwe relacje z bezwzględniymi pracodawcami.

Dla niej to masa towarowa na rynku pracy. Mają wolność, niech sobie radzą. A że jest bezrobocie, nazywane przez społeczliwych ekonomistów strukturalnym, to przecież znają języki obce. I w taki oto sposób ponad dwa miliony młodych wykształconych Polaków wyemigrowało bez większych perspektyw na trwałe ułożenie sobie życia... Ale za to w kraju podobno zmniejsza się strukturalne bezrobocie. Ha, ha...

Guy Standing, profesor Uniwersytetu Cambridge, autor słynnej książki „Prekariat, nowa niebezpieczna klasa” twierdzi tak: „Prekariat to dziecko globalizacji i neoliberalizmu. W latach 70. do głosu doszli ekonomiści głoszący ewange-

lię konkurencyjności. Państwa, mówili, muszą być konkurencyjne tak samo jak przedsiębiorstwa”. Głosili, że trzeba ciąć koszty pracy. Obniżać pensje i przywileje pracownicze, by zyskać przewagę na globalnym rynku. W praktyce okazało się, że korzyści z tych wrednych decyzji odniósł tylko kapitał – wielkie korporacje i finansisci.

Powstała z chytrności nierówność napędza systematycznie liczbę prekariuszy. Legenda podziemia, słynny socjolog, prof. Karol Modzelewski przyznał, że w wolnej Polsce od początku gloryfikowano nierówność społeczną. Wpajano w mainstreamowych mediach, że biedni i bezrobotni są sami winni...

Takie obrzydzenie świata pracy jest niebywale skandaliczne – twierdzi amerykański profesor nauk politycznych, David Ost, autor analitycznej książki „Kłęska Solidarności”. Na początku lat 80 – jak pisze – Lech Wałęsa powiedział, że „nie zbudujemy wolnej Polski ani dobrobytu, jeśli będziemy mieć silne związki zawodowe. Ta linia jest cały czas realizowana. Ikona związków zawodowych strzeliła związkom w oba kolana naraz”.

JERZY WOJCIEWSKI

Apel Towarzystwa Spółdzielców

Kolejny raz zwracamy się z uprzejmą prośbą do Spółdzielców polskiej o przekazanie 1% opłacanego podatku dochodowego od osób fizycznych za 2014 r., na statutową działalność Towarzystwa Spółdzielców w Warszawie, które od 2006 r. posiada status organizacji pożytku publicznego.

Aby tego dokonać, należy w części I zeznania podatkowego PIT za 2014 r. wpisać nasz KRS 0000201225 i podać deklarowaną kwotę podatku.

Towarzystwo Spółdzielców istnieje już od ponad 20 lat. W okresie tym podejmowaliśmy wiele działań w obronie spółdzielczości i propagowaniu idei spółdzielczych.

Najważniejszym naszym przedsięwzięciem w roku ubiegłym był „Protest Towarzystwa Spółdzielców w obronie

spółdzielczości i spółdzielców” skierowany do najważniejszych instytucji władz Państwa Polskiego. Również w roku bieżącym planujemy podjąć szereg działań służących spółdzielczości i spółdzielcom.

Działalność Towarzystwa Spółdzielców opieramy głównie na pracy społecznej naszych członków oraz wpływów ze składek członkowskich. Wiele podejmowanych przez nas przedsięwzięć wymaga jednak zwiększonych środków finansowych.

Mamy więc nadzieję, że apel nasz i prośba spotkają się z zyczliwym poparciem oraz zrozumieniem, za co z góry bardzo dziękujemy.

Przekazujemy równocześnie wyrazy wdzięczności wszystkim osobom, które w ubiegłym roku przekazały 1% podatku dochodowego dla naszej organizacji.

● Inwestycje WSS Wola ● Inwestycje WSS Wola ● Inwestycje WSS Wola ●

Dokończenie ze str. 1

cernów z Niemiec, Portugalii, Francji, W. Brytanii, niszcząca polski handel, przybrała na sile, to podejmowano dalej śmiało decyzje, tym razem inwestycyjne. Była to swoista „ucieczka do przodu”.

TRZY RAZY IN-

Sądę, że tym co jest charakterystyczne dla wolskiej spółdzielni, to trzy In-Czuli: inicjatywy, innowacje i inwestycje! Spośród pięciu dzielnicowych spół-

poniżej dyskontów, co wywołało pewną nerwowość wśród konkurentów. Ten udany eksperyment zaczęła poważnie wprowadzać także inne spółdzielnie spółemowskie w Warszawie i na Mazowszu, o czym pisaliśmy na naszych łamach.

Wolska WSS była pierwszą, która przed dekadą zaczęła poważnie inwestować, korzystając z posiadanych uwłaszczonych zapobiegliwie wcześniej gruntów i budynków. Umowy z deweloperami są przejrzyste i wzorcowe, i dlatego w ich realizacji nie ma większych opóźnień. Prezes ubolewa tylko, że zwykle proces inwestycyjny

z nich będzie kandydował do tytułu Mister Warszawy, mimo że pozostałe też zasługują na wyróżnienie.

CZTERY OBIEKTY

Pierwszą z inwestycji, oddanych do użytku w czerwcu 2008 roku jest zgrabny, ciekawy architektonicznie pięciopiętrowy budynek przy ul. Redutowej 39. Jego powierzchnia liczy 2 tys. mkw. wraz z garażami podziemnymi. Ma nietypowy klasycystyczny charakter z owalnymi balkonami. Oddano tam do użytku 15 luksusowych mieszkań i na parterze lokal użytkowy na aptekę. Vis a vis znajduje się duży sklep spółemowski.

Drugą z inwestycji ukończono rok później w czerwcu 2009 roku. Był to największy, 8-piętrowy obiekt spółdzielni przy ul. Górczewskiej 80 o powierzchni 9700 mkw. w doskonałym zielonym otoczeniu Parku Moczydło. Tutaj oddano do użytku aż 80 mieszkań plus podziemne garaże oraz na parterze trzy lokale użytkowe, w tym 420-metrowy sklep spółemowski, wypożyczalnię kaset i płyt oraz sklep hy-



Wolska 96.



Górczewska 80.

dzielni warszawskich, w tym na Mokotowie, Pradze, Żoliborzu i w Śródmieściu, jest zwykle pierwszą która zakłada np. ekrany plazmowe z muzyką, klimatyzację, neony, nowoczesne ekspozycje.

trwa rok, podczas gdy starania o pozwolenie na budowę – dwa lata. To szczególnie biurokratyczna „droga przez mękę”. Ale efekty tych inwestycji są zaiste wielce imponujące!



Antka Rozpylacza 2a.

Wyrzucił, duże kolorowe szyldy ze znakami Spółem blyszczą na 33 placówkach wolskich chyba najbardziej w Warszawie. Jako pierwsza spółdzielnia wyszła poza teren swej dzielnicy, szukając dogodnych miejsc do handlu na Targówku, na Ochocie, Saskiej Kępie, w centrum stolicy. Potem znalazła naśladowców w bratnich WSS. Była pierwszą, która w 2014 r. eksperymentalnie uruchomiła pierwsze sklepy z dodatkowym szyldem TANIACH, z cenami w wielu asortymentach nawet

Od siedmiu lat regularnie oddawane są do użytku wciąż nowe obiekty. Powstają one na własnych działkach spółdzielni, w części na miejscu wyburzonych parterowych zużytych pawilonów handlowych. Spójrzmy na zdjęcia, które wykonałem podczas rajdu reporterskiego w pochmurnym styczniu. Nawet wtedy te cztery budynki zachwycają swoją nowoczesną a funkcjonalnością i architektonicznym pięknem. Prezes mówi, że ostatni

drauliczny. Brałem udział w otwarciu tych Delikatesów, super nowoczesnie urządzone i zaopatrzone. Sklep otrzymał wtedy numer 1.

W następnych latach zamknięto następne dwie inwestycje. W listopadzie 2013 roku uruchomiono atrakcyjny czteropiętrowy budynek przy ul. Antka Rozpylacza 2a o powierzchni 1700 mkw. wraz z garażami. Tutaj zasiedlonych zostało 14 mieszkań, w tym apartament na ostatnim piętrze z przeszkloną pracownią artystyczną. Można tam urządzić nawet ogród zimowy. Na parterze jeden lokal użytkowy został już sprzedany i będzie adaptowany przez nowego właściciela. Budynek ma charakter willowy z dużymi tarasami na I piętrze. Został zasiedlony m.in. przez lekarzy, prawników, inżynierów i artystów.

Z kolei niedawno, bo przed rokiem, w styczniu 2014 roku zakończono czwartą inwestycję przy ul. Wolskiej 96, znowu w pięknym zielonym otoczeniu parkowym dwóch parków Szymańskiego i gen. Sowińskiego. Jednocześnie blisko głównej arterii na zachód oraz przystanków kolejowych i tramwajowych. Obok sklep spółemowski. Ośmiopiętrowy obiekt liczy 8 tys. mkw. i sprzedano w nim 71 mieszkań wraz z garażami oraz duży lokal użytkowy na parterze.

ELASTYCZNA POLITYKA

Jak mówili mi prezes Janusz Szczekulski i dyrektor ds. administracyjno-technicznych Tadeusz Seweryniak, przekazane do użytku obiekty to dla dzielnicy Wola poważny „zastrzyk mieszkalny”, w dużym stopniu upiększający architektonicznie jej ulice. Dla spółdzielni to istotne źródło dochodów i czynnik rozwojowy, mający znaczenie przy określonych trudnościach w handlu. Mimo nich jednoosobowy Zarząd w harmonijnej współpracy z Radą Nadzorczą i jej Komisją Rewizyjną dba o elastyczne kierowanie placówkami. W miejsce nierentownych uruchamiane są nowe i wciąż dba się o coraz lepsze wyniki sprzedaży, podnosząc m.in. kulturę obsługi i stosując różne zabiegi marketingowe. Niezłe wyniki ma popularny bazar na Kole, zwany oficjalnie Ogólnopolska Giełda Antyków i Staroci, ale aż sześć lat trwały starania o uregulowanie jego stanu prawnego. W sumie od szeregu lat spółdzielnia odnotowuje stale dodatni wynik finansowy.

O powyższych sprawach mówiono z troską, ale i z optymizmem na corocznym Zebraniu Przedstawicieli WSS w maju ubr. Jak zwykle od szeregu lat uczestniczyłem w nim. Mogę tam spotkać zaangażowanych od lat działaczy spółdzielni, m.in. skromną i aktywną przewodniczącą Rady Nadzorczej Henrykę Stykowską, która objęła funkcję przed kilku laty po zmarłym Józefie Wojciechowskim, jej zastępczynią Marię Kucharską, wieloletnią radną dzielnicy, czy z młodego pokolenia sekretarz Rady Agnieszkę Niewiarowską. Przejęła ona sprawy samorządowe po zmar-



Redutowa 39.

lej niezapomnianej Jadzi Góraj, która pisywała także dla Spółemowca. Wśród członków Rady z przyjemnością spotykam mojego dawnego kolegę z działalności społecznej i SD Janusza Osińskiego oraz wśród delegatów mojego poprzednika redaktora Sławomira Suchańskiego. Miło też spotkać gości wolskich delegatów – Ryszarda Jaśkowskiego, wiceprezesa Krajowego Związku i prezesa KPH oraz kierowniczkę przodujących sklepów. Z uwagą odnotowuję głosy m.in. szefowej Komisji Rewizyjnej Danieli Pazgier, Zofii Piętowskiej czy Anny Powalę.

WŚRÓD LUDZI

Byłem świadkiem z jaką estymą delegaci dziękowali swemu prezesowi Szczekulskiemu, gorącą owacją na stojąco za 20 lat trudu i ofiarności, za przeprowadzenie spółdzielni i 400-osobowej załogi przez okres kryzysu, uchronienie jej przed upadkiem i skierowaniem na właściwe drogi rozwoju. Dzięki nowatorskim inicjatywom, konsekwentnej strategii i inwestycjom

spółdzielnia ma trwałe miejsce na rynku warszawskim i wśród czołówek spółdzielni Spółem. Jest czołowym udziałowcem Mazowieckiej Agencji Handlowej Spółem, aktywnie współdziała z Krajową Platformą Handlową Spółem, promuje markę własną Spółem. Potwierdzeniem jej pozycji są liczne trofea w gabinecie prezesa, w tym statuetka Menedżera Spółdzielcy. Nade wszystko jednak liczy się zaufanie i uznanie ludzi, zarówno w środowisku spółemowskim jak i poza nim.

Prezesowi Januszowi Szczekulskiemu i naszej spółdzielni należy życzyć na dalsze lata nie tylko krzepkiej kondycji i zdrowia, ale konsekwentnej wytrwałości w realizacji dalszych ambitnych planów, trzymaniu kursu: „Cała naprzód!”. Bo tak to zapewne rozumie miłośnik morza i mazurskiej przyrody, absolwent inżynierskich studiów budowy okrętów i marynarz... a wszyscy niech podziwiają jego okręty-budynki WSS Wola.

Tekst i foto:
DARIUSZ GIERYCZ



Delikatesy Wola u zbiegu ulic Jana Pawła II i Solidarności.



Taniach przy ulicy Wolskiej.

Poradnik Sprzedawcy

Uwaga na klienta

Zachowania Polaków dotyczące promocji mają wielki wpływ na poziom sprzedaży. Jedynie 8 proc. badanych deklaruje, że podczas zakupów wybiera ten sam produkt, niezależnie od działań promocyjnych – wynika z Monitora Promocji 2014 ARC Rynek i Opinia.

Promocja w sklepie. Obniżka ceny lub usługi to forma promocji, z której konsumenci korzystają najczęściej (83 proc., dwa lata temu było to 77 proc.). Coraz popularniejsze są też promocje wpływające na konsumpcję, takie jak większa ilość produktu za tę samą cenę. W najnowszej edycji badania wskazało je 74 proc. respondentów, podczas gdy dwa lata wcześniej zrobiło tak jedynie 60 proc. Maleje za to popularność degustacji, testowania produktów i usług (37 proc. – spadek aż o 13 punktów proc.). Niemal co piąty badany (17 proc.) przyznaje, że ma negatywne doświadczenia związane z promocjami – wśród najczęściej wymienianych są: zawyżanie ceny towaru w promocji, oferowanie wadliwych lub przeterminowanych produktów oraz niewywiązywanie się organizatorów promocji z zobowiązań.

Nośniki elektroniczne

W 2013 roku liczba nośników DS (Digital signage, czyli elektronicznych nośników prezentujących informacje i reklamy w sklepie lub centrum handlowym) w Polsce była szacowana na ponad 60 000. Jeszcze w roku 2010 było ich niecałe 20 000. Liczba ta systematycznie rośnie i w roku 2015 ten wzrost na pewno się utrzyma. DS stają się coraz bardziej interaktywne – śledzą ruch użytkownika, reagują na jego gesty, potrafią prezentować różną treść w zależności od tego co się dzieje w okolicy nośnika – prognozuje Anna Przybylska, managing director, Paperhat Poland.

Można przypuszczać, że niedługo komunikację przez smartfona będą prowadziły z klientami nie tylko całe sklepy, ale też konkretne materiały POS umieszczone na przykład w hali hipermarketu zachęcające do odwiedzenia konkretnego stoiska. Obecnie materiałów POS w jednym hipermarkecie znajduje się już około kilkunastu tysięcy. Dlatego materiały POS już wykorzystują wszystkie zmysły – odtwarzają muzykę, generują przyjemny zapach i dają możliwość dokładnego zapoznania się z produktem. Firmy, decydując się na druk różnego rodzaju materiałów marketingowych lub POS coraz częściej troszczą się o to, aby takie materiały były wykonane w zgodzie z naturą. Rośnie popularność kartonowych płyt o strukturze plastra miodu, z których można tworzyć dekoracje, meble czy stoiska targowe, które są lekkie, wytrzymałe i stosunkowo tanie w realizacji. Będzie wzrastać popularność drewna jako materiału, z którego wykonane są POSy.

Uwagi klienta nie można rozprzecz, dlatego materiały wykorzystywane w retail są i będą przede wszystkim proste i funkcjonalne. Będziemy więc obserwować coraz powszechniej stosowane rozwiązania modułowe, które pozwolą tworzyć różne konstrukcje w zależności od potrzeb. Moduły mają wiele zalet – można je wykorzystywać w wielu kampaniach, łatwo można je przebradować i wreszcie – są łatwiejsze w składowaniu i transporcie.

Do użytku wejdą multimedialne plakaty, które są niewiele droższe od tradycyjnej instalacji, a pozwalają prezentować znacznie więcej treści, są trwalsze, tańsze dla reklamodawcy, który nie musi produkować plakatu i odporne na wpływ światła słonecznego czy warunków atmosferycznych.

Wszystkie te trendy mają ważną cechę wspólną – musi być szybciej, taniej,

skuteczniej. Komunikaty trafiające do nas będą coraz lepiej dobrane, będą coraz wyraźniej eksponować produkt lub usługę i wreszcie – będą coraz bardziej interaktywne.

Zachować czujność

Najbardziej odczuwalnym skutkiem sprzedaży alkoholu osobie nieletniej jest utrata przez sklep zezwolenia na sprzedaż przyszłych alkoholi na okres 3 lat od momentu, kiedy taka decyzja zostanie wydana. Dla niektórych sklepów, szczególnie mniejszych, jest to wyjątkowo groźna sytuacja, która może doprowadzić do zamknięcia całego sklepu, jak to miało miejsce np. w Bielsku-Białej – mówi na łamach portalu mojetesco.pl Beata Kaszewska, kierownik ds. administracji w dziale prawnym. Jak wyjaśnia Beata Kaszewska, konkretnej kasjerce, która sprzedała alkohol osobie nieletniej lub nieterzej, grozi kara utraty wolności do lat dwóch na podstawie przepisów Prawa Karnego.

Najważniejsze, to zachować czujność i zweryfikować wiek osoby kupującej, która z pozoru wygląda na niepełnoletnią. W jaki sposób? Poprzez poproszenie o okazanie i sprawdzenie dokumentu stwierdzającego wiek kupującego np. dowodu osobistego, paszportu lub prawa jazdy. Uwaga, nie wystarczy pobieżnie spojrzeć na dokument. Dzisiejsze dowody osobiste nieletnich wyglądają identycznie jak dokumenty osób pełnoletnich. Dlatego trzeba sprawdzić datę urodzenia. Zdaje sobie sprawę, że określenie tego w kilka sekund może być trudnym zadaniem, dlatego warto jest sobie wyznaczyć datę graniczną, np. jeżeli mamy koniec roku 2014, to osoba pełnoletnia musiałaby się urodzić dokładnie tego dnia, który mamy dzisiaj, w roku 1996 lub wcześniej – wyjaśnia Beata Kaszewska.

Opr.red.

Poradnik Konsumenta

Report firmy Stora Enso pokazuje, że przedstawiciele pokolenia milenium cenią środowisko naturalne i są skłonni więcej zapłacić za produkty sprzedawane w opakowaniach ekologicznych. Wpływ zasad ekorozwoju na handel detaliczny będzie rosł wraz ze wzrostem znaczenia generacji milenium wśród konsumentów.

59 proc. przedstawicieli pokolenia milenium, czyli osób urodzonych w latach 1980-2000, uważa ekologiczne opakowanie za istotne w całym łańcuchu wartości i oczekuje proekologicznych działań i produktów. – Dla detalistów i właścicieli marek to wyzwanie, a zarazem szansa zwiększenia sprzedaży – mówi dla portalu dlahandlu.pl Tomasz Żebrowski, wiceprezes Corrugated Central Europe.

4 na 5 tych młodych konsumentów uznaje opakowanie za istotne podczas

gionalni gracze – mówi serwisowi portal-spozywczy.pl, Katarzyna Borucka, dyrektor ds. korporacyjnych Grupy Żywiec.

Jak dodaje Katarzyna Borucka, również Grupa Żywiec w ubiegłym roku wprowadziła kilka innowacji dla tych właśnie konsumentów np. warianty Żywca czy warzonego w Cieszyńce Dubbla Cieszyńskiego. – W tym duchu idzie też zmiana, którą niedawno ogłosiliśmy, a mianowicie danie niezależności w ramach Grupy Kapitałowej Żywiec Browarowi Zamkowemu Cieszyń, który będzie produkował piwa właśnie dla takich konsumentów – mówi dyrektor w Grupie Żywiec.

Zdaniem Katarzyny Boruckiej, rynek piwa w Polsce jest też już rynkiem bardzo dojrzałym i nasyconym, a także bardzo konkurencyjnym. – W ostatnich latach bardzo dużo się na nim zadziało, między innymi za sprawą mniejszych browarów. Nigdy wcześniej konsument nie miał do wyboru tak szerokiej oferty. Ostatecznie o lojalności konsumenta decyduje jednak

Eko-opakowania

podjęcie decyzji zakupowych, a 85 proc. uważa materiał opakowaniowy za element wizerunku marki. Tego samego zdania jest tylko 71 proc. osób z innych pokoleń.

Opakowania ekologiczne mogą otworzyć przed sprzedawcami detalicznymi i właścicielami marek możliwości zwiększenia sprzedaży i podniesienia marży, jeśli ich potencjał zostanie w pełni wykorzystany. Wzrost sprzedaży netto na poziomie 2-4% i marża EBIT wyższa o 1,0-2,5 punktu procentowego w określonych obszarach powinny zachęcić przedsiębiorstwa z tego sektora do rozważenia potencjału opakowań opartych na surowcach odnawialnych.

Piwnie tendencje

Rynek małych browarów regionalnych od kilku lat odnotowuje dynamiczny wzrost – jest to odpowiedź na nowy trend konsumencki. Choć większość piwoszy wciąż kieruje się w zakupach głównie ceną, to rośnie liczba konsumentów, którzy poszukują nowych smaków. Na ten trend odpowiadają nie tylko mniejsi, re-

siła marki i jakość produktu. Te czynniki będą także decydować o ewentualnym powrocie konsumenta do produktu, którego raz spróbował – mówi.

Jak dodaje, jeśli chodzi o konsumpcję piwa, duże znaczenie ma też okazja. – Gdy spotykamy się w dużym gronie znajomych przy grillu, wybieramy przeważnie piwa sesyjne, pijalne i są to w większości lagery (ten trend utrzyma się zarówno w Polsce, Europie i na świecie). Piwne specjalności to piwa degustacyjne – zaznacza Katarzyna Borucka.

Dla konsumenta liczy się przede wszystkim jakość, smak i marka, która budzi zaufanie. – Piwa regionalne ze względu na swój lokalny kontekst cieszą się zwykle dużą lojalnością konsumentów w swoich regionach. Jednak w przypadku konsumentów poszukujących nowych smaków, ta regionalność może mieć mniejsze znaczenie – jeśli na drugim końcu Polski znajdzie jakieś piwo regionalne, które mu smakuje, na pewno to smakiem właśnie będzie się kierował – podsumowuje dyrektor ds. korporacyjnych Grupy Żywiec.

Opr.red.

Spółdzielnie Uczniowskie

Spolemiowiec Warszawski konsekwentnie od lat propaguje spółdzielczość uczniowską, wierząc że jej rozwój może przyczynić się do rozwoju spółdzielni, ich ciągłości pokoleń, stałego odmiadłania szeregów członkowskich, aby zapobiec groźbie wymierania spółdzielni i spółdzielczości. W tym roku ruch spółdzielni uczniowskich obchodzi swoje 115-lecie, wspominając swoich dawnych patronów, jakimi byli m.in. pisarze Maria Dąbrowska, Janusz Korczak, Gustaw Morcinek oraz Związek Nauczycielstwa Polskiego i Związek Spółdzielni Spożywców RP „Spolemi”, który wydawał niegdyś „Młodego Spółdzielcę”.

Jak poinformowała bratnia redakcja Tęczy Polskiej w swym numerze styczniowym, nakładem KRS ukazał się podręcznik o zakładaniu spółdzielni uczniowskich, autorstwa Ewy Derc i Jerzego Jankowskiego. Zamówienia na podręcznik przyjmuje redakcja pod adresem e-mail: teczka.polska@krs.com.pl. Cena – 25 zł brutto. Jak pisze redakcja całość jest podzielona na dwie części. Pierwsza składa się z pięciu rozdziałów i stanowi część teoretyczną. Druga, to dwa rozdziały, w których zawarte są wszystkie konieczne akty prawne oraz wzory dokumentów niezbędnych do założenia spółdzielni oraz jej prowadzenia.

Pierwszy rozdział zawiera krótki rys historyczny spółdzielczości uczniowskiej w Polsce. Przybliżenie jej dziejów pozwala lepiej zrozumieć istotę, rolę i znaczenie w życiu, nie tylko szkoły i społeczności szkolnej, ale także całego społeczeństwa. Dzięki temu Czytelnik może łatwiej sformułować kontrargumenty wobec wszystkich przeciwników takiej właśnie formy organizacyjnej na polu polskiej oświaty. Lektura tego rozdziału pozwala też zrozumieć aktualną sytuację spółdzielczości uczniowskiej, uwarunkowania jej obecnej kondycji oraz poznać działania prowadzone w jej obronie, przez środowiska spółdzielcze i właściwe instytucje.

Autorzy przedstawili podstawę prawną funkcjonowania spółdzielni uczniowskich, osadzając ją na fundamentalnych przepisach. Wszystko to zostało oparte na międzynarodowych zasadach spółdzielczych, po czym przeanalizowane zostały pozostałe źródła prawa dotyczącego spółdzielczości, w tym spółdzielczości uczniowskiej w Polsce.

Szczególnie cenne wydają się treści zawarte w rozdziale mówiącym o spółdzielni uczniowskiej, jako organizacji wewnątrzszkolnej. Czytelnik zaintereso-

wany tą problematyką, może dokładnie przeanalizować miejsce spółdzielni w strukturze szkoły. Opisane są warunki, jakie musi spełniać od strony formalnej, aby móc funkcjonować. Precyzyjnie muszą być określone zasady funkcjonowania i relacje pomiędzy wszystkimi organami szkoły, jak dyrekcja i rada pedagogiczna. Punktem wyjścia są zawsze odpowiednie zapisy w statucie szkoły, czyli podstawo-

Wspólnota musi zapewnić spółdzielniom właściwe instrumenty prawne, wspierające rozwój ich transgranicznej działalności. Spółdzielnie powinny także mieć zapewnione takie same, jak inne formy organizacyjne przedsiębiorstw, warunki konkurencji. Wszystkie państwa powinny stworzyć przyjazne środowisko działania spółdzielni i ich współistnienia z innymi formami przedsiębiorczości. Odnosi się

spółdzielca lub jego opiekun, mają ułatwione działania w sferze formalnej. Jest to istotna pomoc, która pozwala uniknąć błędów w tworzeniu tych dokumentów. Pomocne również są dokumenty zawarte w Rozdziale 7. Są to najważniejsze akty prawne, jak m.in. Ustawa prawo spółdzielcze z 1982 r. (tekst jednolity) oraz Rozporządzenie Ministra Edukacji Narodowej dotyczące ramowych statutów

zainteresowany znajdzie w tej publikacji najważniejsze wskazówki i porady prawne oraz praktyczne. Niniejsze opracowanie zawiera ważne treści edukacyjne i poznawcze dla każdego, kto chciałby poznać istotę i znaczenie spółdzielni uczniowskich w kształtowaniu postaw przedsiębiorczych oraz umiejętności współdziałania i pracy zespołowej.

Opr. Red.

Razem z młodymi naprzód iść...

wym dokumentem określającym strukturę każdej placówki. On także określa obowiązki szkoły i jej organów wobec spółdzielni.

Szczególnie ważny i jednocześnie interesujący wydaje się Rozdział 4. „Jak założyć spółdzielnię uczniowską? Krok po kroku”. Jest to zbiór różnorodnych instrukcji i wskazówek dla początkujących spółdzielców i ich opiekunów. Rozdział ten przedstawia praktyczne sposoby planowania profilu działalności spółdzielni, wprowadzania zmian w do treści statutu szkoły, wyboru nauczyciela – opiekuna, czy wreszcie podjęcia działań marketingowych i promocyjnych. Struktura, cele działania, formy kontroli i nadzoru, metody funkcjonowania i realizacji założonych celów szczegółowych ma określać statut spółdzielni. W tym zakresie Autorzy również podali schemat rozwiązania, prezentując swoisty „szkielet” takiego statutu. Wszystkie te działania muszą być zgodne z obowiązującym prawem oświatowym oraz spółdzielczym. Jednocześnie wskazano, że instytucjami które pełnią rolę nadzorcze wobec spółdzielni uczniowskich, podając ich dane teledre-sowe.

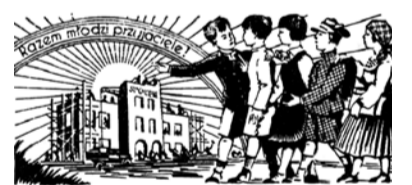
Rozdział 5. wskazuje podstawowe źródła prawa Unii Europejskiej, które określa stosunek tej organizacji do spółdzielczości i problemu edukacji, aktywizacji i działalności ekonomicznej młodzieży szkolnej. Unia Europejska i jej organy wewnętrzne, jak Komisja Europejska, Parlament Europejski i Rada Unii Europejskiej, wyraża pełne poparcie dla ruchu spółdzielczego i jego rozwoju oraz równego traktowania, na jej obszarze. Lektura tego rozdziału pokazuje istotne różnice pomiędzy prawodawstwem Unii Europejskiej i jej stosunkiem do spółdzielczości, jako jednego z sektorów gospodarek narodowych państw, a jej sytuacją w Polsce. Cele UE wobec spółdzielczości określa m.in. jedno z Rozporządzeń Rady WE, którego fragment cytują Autorzy. Jest w nim mowa, że

to również do spółdzielczości uczniowskiej, która jest wspierana i wpisuje się w plan rozwoju przedsiębiorczości opracowany przez UE.

Ostatnie dwa rozdziały, to zbiór wzorów dokumentów niezbędnych w procesie tworzenia spółdzielni. Są to m.in. zmodyfikowany wzór statutu spółdzielni, protokół zebrania założycielskiego, uchwały o założeniu spółdzielni, wyborze zarządu, rady nadzorczej i wyborze nazwy spółdzielni. Dzięki temu każdy początkujący

szkół i placówek oświatowych i wychowawczych różnych poziomów.

Jak podkreśla redakcja Tęczy Polskiej – publikacja Jerzego Jankowskiego i Ewy Derc stanowi niezwykle cenne vadecum członków spółdzielni uczniowskich. Jest ona realizacją deklaracji złożonych na II Kongresie Spółdzielczości Uczniowskiej w maju 2014 r. Stanowi pomoc w pracach nad organizowaniem spółdzielni w szkołach, ale także jest zachętą do podejmowania takiej działalności. Każdy



Rycina ze zbiorów Muzeum Historii Spółdzielczości. Spółdzielnie uczniowskie

Społeczna Odpowiedzialność Biznesu

„Cała reszta to szczęście”

Fundacja to most pomiędzy tymi którzy potrzebują pomocy i tymi których serca są otwarte na dawanie nadziei” to słowa prezesa Fundacji TVN „nie jesteś sam” Bożny Walter oddają sedno działań organizacji pozarządowych i podmiotów gospodarczych, włączających się w drugą edycję ogólnopolskiego projektu „Cała reszta to szczęście”. Akcja z „resztą” w tytule została zainicjowana w roku 2010 przez Mennicę Polską z biurem UNICEF POLSKA a od roku 2014 jest realizowana z Fundacją Bożeny Walter.

II edycja kampanii z Fundacją TVN rozpoczęła się 23 stycznia i potrwa do 31 marca br. Przystąpiło do niej 16. przedsiębiorstw wśród których są: APART, TESCO, ORLEN, KOMFORT, NATURA DROGERIE, H&M, VENEZIA, FedEX Express, MONNARI, BARTEK, ABRA sklepy meblowe, UNISONO, COSTA COFFEE, COFFEE HAVEN oraz „SPOLEMI” WSS Śródmieście, w której we wszystkich placówkach reszty wydawane jest w Szczęśliwych dukatach.

W roku bieżącym do 2500 punktów partnerów akcji trafiło na dzień rozpoczęcia 750 tys. dukatów. Dochód z tej akcji zostanie przekazany na dofinansowanie leczenia oraz rehabilitację dzieci cierpiących na porażenie mózgowie. Dukaty roku 2015 to krążki ze stali niklowanej o średnicy 27 milimetrów zabezpieczone kapsułą menniczą, która zwiększa wartość monetarną, numizmatyczną (kolekcjonerską) i charytatywną. Każdy dukat o nominale 5 zł ma taki sam awers z logo Fundacji TVN „nie jesteś sam”.

Autorami rewersów są gwiazdy stacji TVN. Są nimi aktorki Malgorzata Socha odtwarzająca rolę Violetty w serialu telewizyjnym „Brzydula” oraz Kuba Wesolowski – role w produkcjach: „Na Wspólnej”, „39 i pół”, „Czas honoru”; prezenterka telewizyjna, dziennikarka, podróżniczka, relacjonująca życie z najbardziej odległych stron świata Martyna Wojciechowska; Malgorzata Rozenek, prowadząca programy Perfekcyjna Pani Domu, Bitwa o Dom, autorka trzech pozycji książkowych, a od wiosny

tego roku „uzdrawiająca” hotele w programie „Piekielny hotel” oraz Agnieszka Szulim, dziennikarka, prowadząca na antenie TVN show-biznesowy „Na językach”.

Do włączenia się w tę akcję zachęcają spoty reklamowe w stacji TVN oraz inne materiały informacyjne w placówkach i poza nimi.

Jot.



CO PISZĄ INNI?

Glos Wielkopolski z 16 stycznia br. zamieścił alarmujący artykuł Joanny Labudy pt. „Bary mleczne w Poznaniu zostaną zamknięte? Problem w... skwarkach”. Autorka pisze na wstępie: Jaka przyszłość czeka bary mleczne? W Poznaniu Urząd Kontroli Skarbowej sprawdził „Społem”. Firma ma zwrócić prawie 2 mln zł. Problem tkwi m.in. w skwarkach. Jeśli były dodane do jarskich dań, dotacja się nie należała...

Bary mleczne w Poznaniu będą zwracać rządowe dotacje. To dzięki pomocy państwa posiłki w nich sprzedawane miały być tańsze. Teraz poznańska Izba Skarbowa domaga się od „Społem” Gastronomicznej Spółdzielni Spożywców blisko 2 milionów złotych. Jeśli czarny scenariusz się sprawdzi, firmie grozi zamknięcie. Emerytom, studentom i osobom mniej zamożnym odebrane zostaną miejsca, gdzie za niecałe 3 złote można zjeść ciepłą zupę.

Koniec barów mlecznych?

Problemy właścicieli firm gastronomicznych zaczęły się w 2013 roku. Jak mówią, wtedy zmieniła się interpretacja przepisów dotyczących dotowania posiłków.

Zobacz komentarz: Minister wie lepiej, co dodać do zupy

Zdaniem Iwony Gorońskiej, prezes „Społem”, Urząd Kontroli Skarbowej z dnia na dzień zaczął kwestionować sposób, w jaki firmy wykorzystują dotacje. Bary mleczne w całym kraju masowo musiały zwracać pieniądze przyznane im w ostatnich latach.

Dokumenty były dostarczane do urzędów skarbowych. Co miesiąc nas sprawdzano i przyznawano dotacje. W maju 2013 roku przyszła kontrola i wywróciła cały system do góry nogami – tłumaczy Iwona Gorońska.

Jak wyjaśnia komisarz skarbowy Barbara Pytel, poznański UKS prowadził kontrolę w barach mlecznych na terenie całej Wielkopolski. Sprawdzano zgodność z prawem gospodarowania środkami publicznymi.

W przypadku firmy z Poznania urzędnicy skontrolowali dwa lata – 2010 oraz 2011. Zdaniem UKS, „Społem” wykorzystał dotacje niezgodnie z przepisami i musi zwrócić około dwóch milionów złotych. Właściciele podobnych firm w całym kraju przez lata rozliczali się w ten sam sposób, teraz – jak mówią – są bezsilni. Ich zdaniem przepisy, do których odwołują się urzędnicy (a które wcześniej zaakceptowali) są niejasne.

Diabeł tkwi w szczegółach. Z 19 spółdzielni, które działają na terenie Polski, już tylko cztery nadal pobierają dotacje.

Boją się, że za chwilę przyjdzie kontrola i będzie kazała wszystkie pieniądze zwracać – dodaje prezes „Społem”. – Doszło do takich absurdów, że dotacje przyznane na pierogi ruskie trzeba zwrócić, jeśli zamiast masłem, były polane tłuszczem ze skwarkami, lub jeśli do żurku dodano kielbasę – mówi Iwona Gorońska. O to, jakie dokładnie nieprawidłowości wykryli urzędnicy, zapytaliśmy UKS.

W wyniku kontroli stwierdzono, że bary mleczne występowały o dotację do wybranych surowców (nie do posiłków) oraz, że wykorzystywały surowce dotowane do potraw mięsnych – informuje Barbara Pytel, komisarz skarbowy. – Jeśli pierogi byłyby podawane osobno, a skwarki osobno, danie uzyskałoby dotację – wyjaśnia prezes „Społem”. Jak mówi Barbara Pytel, kontrole wykryły też nieprawidłowości w naliczaniu przez bary mleczne marży. – W żadnym przypadku nie stwierdzono zachowania wymogu 30% marży – tłumaczy. W Poznaniu bary, w których stołuje się biedniejsza część społeczeństwa, prowadzi też Caritas. Tam podobnego problemu nie ma. – Prowadzimy działalność gospodarczą i nie pobieramy dotacji od państwa – wyjaśnia Andrzej Kukliński.

Gastronomiczna Spółdzielnia Spożywców „Społem” czeka na decyzję. Na razie sprawa została zawieszona w poznańskiej Izbie Skarbowej. Co jeśli firma będzie musiała zwrócić blisko 2 miliony złotych. – Prawdopodobnie przestaniemy istnieć – tłumaczy Iwona Gorońska.

Lista produktów Posiłki, które są dotowane, muszą być sporządzone wyłącznie z produktów znajdujących się na liście załączonej do rozporządzenia ministra finansów. Nie ma na niej takich

przypraw, jak: zioła prowansalskie, papryka, majeranek, pieprz mielony czy cynamon. Żeby dotację otrzymać, kucharze mogą przyprawiać potrawy jedynie solą. Jeżeli przyprawy lub mięso znalazły się w dotowanej potrawie, firma musi pieniądze zwrócić. Na liście znalazły się m.in.: mleko, śmietana, masło, twaróg, pieczywo, mąka, kasza, ryż. Na liście surowców nie ma wody.

Jednak jak wyjaśnia Małgorzata Spychała-Szuszczynska z Izby Skarbowej w Poznaniu, użycie jej nie spowoduje odebrania dotacji. – Zużycie wody do przygotowania posiłków wyłącznie z surowców zawartych w wykazie, przy spełnieniu pozostałych warunków wynikających z rozporządzenia, umożliwia przedsiębiorcy prowadzącemu bar mleczny ubieganie się o dotację – wyjaśnia. Z danych Izby Skarbowej wynika, że kwota udzielanej w Poznaniu dotacji z roku na rok maleje. W 2010 r. na ten cel przeznaczono ponad 2 mln zł. W listopadzie 2014 r. było to około 505 tys. zł.

Podobnie pisała Katarzyna Dobroń na portalu strefbiznesu.gloswielkopolski.pl 8 stycznia 2015 r. w artykule pt. „To koniec epoki barów mlecznych?”. Oto cytaty:

„Talerz ciepłej zupy pomidorowej po 2,78 zł, jajecznicza z dwóch jaj – 3,37 zł, ziemniaki z masłem i pietruszką – 2,69. Do tego domowa atmosfera i znajome twarze. To wszystko zapewniają bary mleczne, których w Poznaniu jest około dziesięć. Jednak z nowym rokiem zmieniły się przepisy dotyczące zasad ich dofinansowania przez państwo. Od teraz, posiłki, które uzyskują dotację, muszą być sporządzone wyłącznie z produktów znajdujących się na liście załączonej do Rozporządzenia Ministra Finansów. Nie ma na niej takich przypraw, jak: zioła prowansalskie, papryka, majeranek, pieprz mielony czy cynamon. Żeby dotację otrzymać, kucharze potrawy przyprawiać mogą jedynie... solą. Na liście znalazły się za to kasza, mąka, fasola czy soda oczyszczona.

Wszystko wskazuje na to, że posiłki będą albo droższe, albo mniej smaczne (bo niedoprawione). Właściciele lokali gastronomicznych mówią nawet o planach ich zamknięcia. – Ten problem nie pojawił się nagle. Przedsiębiorcy są tak rozżaleni, że sami się wycofują i chcą zamykać działalność. Teraz nie wiem, czy jeśli dodam do zupy kostkę rosółową, to będę musiała zwracać dotację – mówi Iwona Gorońska, prezes „Społem” Gastronomicznej Spółdzielni Spożywców. Zdaniem właścicielki kilku małych lokali w Poznaniu, takie działania Ministerstwa Finansów mogą doprowadzić do unicestwienia barów mlecznych.

Bary słyną z niedrogiego i domowego jedzenia, dlatego ich stałymi klientami są najczęściej emeryci, renciści, studenci oraz osoby z problemami finansowymi. Często zjadają w nich jedyny ciepły posiłek. Zmiany uderzą zatem nie tylko we właścicieli, lecz przede wszystkim w ich klientów. – Nie wyobrażam sobie, żeby bary mleczne miały zostać zamknięte. Stołuję się tu od kilku lat, bo czuję się jak u siebie w domu – przekonuje Barbara Klak, spotkana wczoraj w barze przy ulicy Dąbrowskiego. Jak mówi poznańska, jedzenie jest nie tylko smaczne i niedrogie, ale również stosunek obsługi do kupujących jest niespotykany. – Jestem osobą niewidomą i zawsze, kiedy potrzebuję pomocy, panie ekspedientki mi jej udzielają. Często same przyniosą talerz do stołu, pokierują. Stali klienci, którzy znają się z widzenia też sobie wzajemnie pomagają – dodaje Barbara Klak.

Z danych Izby Skarbowej wynika, że kwota udzielanej w Poznaniu dotacji z roku na rok maleje. W 2010 r. na ten cel przeznaczono ponad 2 mln zł. W listopadzie 2014 r. była to kwota około 505 tys. zł, kończy artykuł Katarzyna Dobroń.

Opr.ed.

Od Redakcji: Jak się dowiadujemy, w styczniu br. przedstawiciel KZRSS Społem brał interwencyjnie udział w konsultacjach w Ministerstwie Finansów. Dotyczyły one interpretacji przepisów dotyczących funkcjonowania barów mlecznych, postulując rozsądne, pozytywne dla istnienia barów rozwiązania. Również dla ich społecznie doniosłej roli.

HANDEL 2015

Na portalu NaTemat.pl 31 stycznia br. ukazał się ciekawy artykuł Krzysztofa Majaka pt. „A mogli być drugą „Biedronką” – Największa sieć sklepów w Polsce stała się poczekalniami na emerytury”. Cytujemy jego obszernie fragmenty, aby w roku Zjazdu Krajowego Społem /p.komunikat KZRSS Społem na str.1/, pobudzić dyskusję o teraźniejszości i przyszłości handlu społemowego. W poprzednim numerze zamieściliśmy dwa artykuły dyskusyjne: „Rok aktywny” oraz „O dylematach Społem”. Śródtytuł poniższego cytowanego artykułu podajemy w brzmieniu jego autora /red./.

Jak pisze na wstępie red. Krzysztof Majak: „W świadomości Polaków sieć sklepów „Społem” jest raczej reliktem PRL-u niż ważnym graczem na rynku. Gdybyśmy zapytali o największą sieć w Polsce, zapewne większość z nas wska-

Marazm czy połączenie sił?

załoby „Biedronkę”. Tymczasem „Społem” wciąż ma najwięcej sklepów i są one zlokalizowane w absolutnie najlepszych punktach. Mimo to, znawcy branży są przekonani, że sieć od lat marnuje swój ogromny potencjał i wykrawia się na własne życzenie”.

Społem, znaczy razem – cytuje znane hasło autor i dodaje: A razem z handlową spółdzielnią spożywców „Społem” jesteśmy już od 1868 roku. Ich sklepy są nie tylko tuż obok naszych domów. Przede wszystkim istnieją w świadomości Polaków, co pozwala niektórym przymknąć oko na panującą w nich drożyznę.

– To „leśne dziadki”, którzy przypominają działaczy PZPN – mówi o zarządcach sklepów „Społem” znawca branży, zajmujący od lat najwyższe stanowiska w jednej z sieci hipermarketów. Proszący o anonimowość rozmówca wiele razy podejmował próby rozmów biznesowych z przedstawicielami lokalnych struktur i jak przekonuje, nie ma nic dobrego do powiedzenia na temat ich działania.

– Przyszłość „Społem” to albo trwanie w marazmie ciężkiej, że z roku na rok ciągle jesteśmy na rynku, albo połączenie sił i zarządzania profesjonalnie wspólną i rozpoznawalną marką, jaką jest „Społem” – uważa ekspert rynku hipermarketów.

Taniej? To nie u nas

– Oni zyskują na staruszkach, którzy chodzą tam z przyzwyczajenia – słysz-

od dwudziestoparolatka z Warszawy, gdy usłyszał hasło „Społem”. Owszem, kupowanie w tych sklepach to dla starszych osób wieloletni obyczaj. Ale to przywiązanie do marki jest tak naprawdę wielkim skarbem, który chciałby posiadać każdy handlowiec i na dobrą sprawę, nie ma w tym nic złego.

Cierpi na tym natomiast sama sieć, bo lojalność kupujących sprawia, że „Społem” od dawna nie walczy o klienta, do czego przynajmniej sam wiceprezes Krajowego Związku Ryszard Jaśkowski: – Mamy stałych klientów, którzy od lat odwiedzają nasze sklepy, bo mają blisko i są tam traktowani podmiotowo. To jest nasz najcenniejszy kapitał i pewnie powód, dla którego sklepy Społem przetrwały już 145 lat. Ponadto nasze sklepy są przewidywalne. Jeżeli jakiś produkt stał w danym miejscu, to przy następnej wizycie wciąż tam będzie. Nie tak, jak w hipermarketach, które ciągle zmieniają układ.

Dalej autor artykułu ocenia: Sieć jest rozbita, mimo kilku prób naprawy

– mówi Łukasz Stępiak z serwisu portalspozywczy.pl.

Wiceprezes KZRSS Społem, Ryszard Jaśkowski nazywa sieć niedźwiedziem, którego trzeba obudzić. A stado tych niedźwiedzi liczy około 4 tysięcy sklepów-spółdzielni. Wraz z niezrzeszonymi, pod szyldem „Społem” działa w Polsce aż 5 tysięcy placówek. I oprócz wyrobionej marki, to właśnie atrakcyjne lokalizacje sprawiają, że sklepy te wciąż mają rację bytu.

– Tych lokalizacji zażyczył każdy. Odziedzyczyły je po poprzednim systemie. Wystarczyłoby to zagospodarować w odpowiedni sposób i byłoby jednym z liderów rynku – mówi Łukasz Stępiak.

Nie idzie?

Odsprzedać konkurencji

Stępiak ocenia, że know-how „Społem” jest na dość niskim poziomie. – Kiedy ma się potencjał kilku miliardów obrotów w kilku tysiącach sklepów, wydawałoby się, że wszystko prosi się, aby być liderem rynku. Jeśli nie na wsia-
to w dużych miastach. Tymczasem sposobem na kłopoty finansowe niektórych spółdzielni nie jest restrukturyzacja, tylko zamiecenie problemów pod dywan.

Łukasz Stępiak Portalspozywczy.pl: Część spółdzielni wynajmuje lub sprzedaje swoje lokale konkurencji, gdy ma kłopoty finansowe. To daje zarządom spokojne życie w perspektywie dwóch kolejnych lat i spokojne oczekiwanie do emerytury.

Istnieje kilka spółdzielni, które świetnie dają sobie radę i potrafiły doskonale wykorzystać szansę, którą dały im lokalizacje. Przykładem jest choćby Zamojska Spółdzielnia „Społem”, gdzie sklepy są odremontowane i funkcjonują pod kilkoma markami. – W większości przypadków jest to jednak przejadanie tego, co się ma. Byłoby tylko było z czego żyć – mówi Stępiak.

Konkurencja nie ma jednak co czekać na spektakularny upadek „Społem”. Sieć będzie raczej powoli gasła, bo jest to organizm wielokomórkowy. Działające obok siebie spółdzielnie współpracują na minimalnym poziomie i mimo kilku prób, nikomu jak dotąd nie udało się tego zmienić. – „Społem” czeka powolne wykrawianie się w kolejnych miastach – podsumowuje znawca branży.

Tym groźnym memento autor kończy swój artykuł. Z pewnością nie należy jednak przejść obojętnie obok jego dywagacji, choć chwilami wyglądają na kontrowersyjne. Opr.ed.

• Prawo na co dzień • Prawo na co dzień •

Limity wpłat na IKE i IKZE

Prawo do wpłat na Indywidualne Konto Emerytalne (IKE) lub Indywidualne Konto Zabezpieczenia Emerytalnego (IKZE) przysługują osobie fizycznej, która ukończyła 16 lat. Przy czym małoletni uprawnienie to ma tylko w roku kalendarzowym, w którym uzyskuje dochody z pracy wykonywanej na podstawie umowy o pracę.

Wpłaty na IKE i IKZE w danym roku kalendarzowym nie mogą przekroczyć kwoty określonej w ustawie z dnia 20 kwietnia 2004 r. o indywidualnych kontaktach emerytalnych oraz indywidualnych kontaktach zabezpieczenia emerytalnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 1147).

Kwoty te na mocy ustawy ogłasza minister właściwy do spraw zabezpieczenia społecznego w Dzienniku Urzędowym Rzeczypospolitej Polskiej „Monitor Polski”.

W 2015 r. wysokość kwoty wpłat na IKE nie może przekroczyć 11.877 zł, a na IKZE – 4.750,80 zł (Mon. Pol. z 2014 r. poz. 1121 i 1122).

OBOWIĄZKOWE SKŁADKI EMERYTALNE I RENTOWE DLA CZŁONKÓW RAD NADZORCZYCH

Z dniem 1 stycznia 2015 r. na podstawie ustawy zmieniającej ustawę o systemie ubezpieczeń społecznych z 26.10.2014 r. (opublikowaną w Dzienniku Ustaw z 2014 r. poz.1831) wprowadzono obowiązek objęcia ubezpieczeniem rentowym i emerytalnym członków rad nadzorczych. Zgłoszenia do ubezpieczenia rentowego i emerytalnego dokonuje płatnik składek, czyli podmiot, w którym rada nadzorcza działa, w terminie 7 dni od dnia powstania tytułu do ubezpieczeń, czyli od dnia powołania na członka rady nadzorczej aż do dnia ustania działalności w radzie nad-

zorczej. Do 8.01.2015 r. należało zgłosić do ubezpieczenia emerytalnego i rentowego członków rady nadzorczej, jeżeli otrzymują wynagrodzenie z tytułu pełnienia tej funkcji.

Podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie emerytalne i rentowe stanowi przychód, w rozumieniu przepisów o podatku dochodowym od osób fizycznych z tytułu działalności wykonywanej osobiście przez osoby należące do składu rad nadzorczych, niezależnie od sposobu ich powoływania.

Wysokość składek na ubezpieczenie emerytalne wynosi po 9,76% od płatnika i od członka rady nadzorczej, natomiast składka rentowa wynosi 6,5% od płatnika i 1,50% od członka rady nadzorczej. Członkowie rad nadzorczych spełniają-

cy warunki do objęcia ubezpieczeniami emerytalnym i rentowym z innych tytułów podlegają ubezpieczeniom również z tytułu pełnienia funkcji członka rady nadzorczej. Członkowie rad nadzorczych mający ustalone prawo do emerytury lub renty podlegają obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnym i rentowym.

Członkowie rad nadzorczych nie podlegają ubezpieczeniu chorobowemu i wypadkowemu, natomiast nadal podlegają ubezpieczeniu zdrowotnemu. Za członków rad nadzorczych nie opłaca się składek na Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych, ani na Fundusz Emerytur Pomostowych.

Opracowała: MONIKA BOBKE

Ze smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Jana Kołakowskiego

byłego Wiceprezesa ds. ekonomicznych „Społem” WSS Śródmieście

Wyrazy najgłębszego współczucia

Najbliższej Rodzinie

składają

Zarząd, Rada Nadzorcza, koleżanki i koledzy ze „Społem” WSS Śródmieście

SMAKI WARSZAWY

Do REGENERACJI przy Puławskiej wstąpiliśmy ze znajomym prezesem na zestaw obiadowy po 19 zł. Tego dnia był barszcz ukraiński oraz wątróbka wieprzowa z pieczonymi ziemniakami i zeszkloną cebulą. Ładnie podane i w smaku OK.

receptura jest zawsze ta sama. Tutaj wnętrze jest nieco bardziej surowe niż przy Żurawiej, czy Nowym Świecie i obsługa z mniejszym entuzjazmem, ale frekwencja dobra, bo studentki z pobliskiego UW chętnie przychodzą tu na burgery.

fortepian, a z boku pianino. Imprezy są wieczorami, a ostatnio grał nam zespół Warsaw Dixielanders. W południe zaczyna się pora obiadowa i wtedy można skorzystać z zestawów lanczowych po 21 zł.

Znaczenie przypraw

Do lokali sieci BOBBY BURGER, np. przy Nowym Świecie, Oboźnej, czy Żurawiej przybywam nie po burgery, ale by napić się soków owocowo-warzywnych. Są zwykle dwa rodzaje - Blend Zdrowie, w skład którego wchodzi wyciśnięte marchew, jabłko, natka z pietruszki, szpinak, miód i cytryna za 7 zł oraz Blend Energia za 8 zł - jabłko, imbir, melon, banan, cytryna. Oba soki mają wysokie walory smakowe i zdrowotne i zwykle zamawiam obydwa.

głusza niestety czasem meksykańskie tło muzyczne. Obsługa błyskawiczna i miła, a pan Damian w czarnym kapeluszu przedstawił się z wizytówką od razu po podaniu karty... a potem troskliwie doglądał nasz stolik przy oknie. Zestaw obiadowy to ogórkowa w ceramicznej misce i spory dewolaj z ziemniakami i przepyszna marchewka z groszkiem oraz Cola z lodem.

W barze Z GARA I PIECA przy Szpitalnej jest dowcipny wystrój, bo na tle białych ścian, sufitu i mebli fikuśne rysunki imitujące dekoracje, kredens, wieszaki, kinkiety, deski, nakrycia, kwiaty, rogi jelenia, a nawet pajęczynę i czarne koty. W tle piosenki starowarszawskie i góralskie. Obsługa fachowa i szybka serwuje dania kuchni polskiej, w tym m.in. klasyczne schabowe, gulasz, nóżki, kaczkę z kopytkami.

Rybki z Afryki



Barbus Hulstaerti należy do Rodziny: Cyprinidae. Można go spotkać w ciemnych ze względu na dużą ilość garbników wolno płynących ciekach wodnych Afryki Środkowej zwłaszcza w centralnej części Konga.

odpowiada warunkom wodnym w naturze. Woda powinna być miękka dobrze i gęsto obsadzona roślinnością. Podłoże powinien stanowić drobny piasek. Kryjówki powinny być wykonane z gałęzi i specjalnie spreparowanych korzeni.

AKWARIUM

SPOTKANIA Z MEDYCYNĄ

Alkoholowa choroba wątroby

Jest jedną z najczęstszych chorób wątroby spotykanych w Polsce i jest jedną z głównych przyczyn zwiększonej umieralności z powodu jej następstw.

piwa lub 1 butelce wina zależy to jednak od uwarunkowań osobniczych. Dla niektórych ta dawka może być niższa a dla innych wyższa. Wątroby kobiet szybciej ulegają degradacji gdyż są bardziej podatne na hepatotoksyny.

kliniczne takie jak: symetryczna neuropatia obwodowa, objaw Duputrena, zaniki mięśniowe, powiększenie ślinianek przyusznych. Gdy pojawia się już marskość to obserwujemy na skórze występowanie gwiaździstych teleangiektazy-zmian naczyńnych (zwanych pajęczkami naczyńnymi) czy ginekomastie.

Fraszki Marcina Urbana. O umiarze: Przypomnijmy prawdy stare: Wszystko dobre, gdy jest w miarę, A nadmiar żarcia i picia Pozbawia radości życia! O pracy: Najpierw o pracę się staramy, A potem? Na nią narzekamy. O złodziejstwie: Dziś zamiast obwiniać złodzieja To okradzionemu się wypomina, Ze nie założył więcej alarmów, Choć przecież kradzież, to złodzieja wina!

Postępująca ALD może prowadzić do włóknienia wątroby czyli marskości której zapobiec można poprzez zmianę trybu życia polegającą na abstynencji i prawidłowym odżywianiu z zastosowaniem diety wysokokalorycznej i bogato-białkowej. U chorych z zaawansowaną chorobą wątroby objawiającą się jej niewydolnością wymagane jest specjalne postępowanie farmakologiczne pod nadzorem lekarza.

HOROSKOP

Horoscope section with zodiac signs and their characteristics. Baran 21.III-20.IV: W Twoje życie może wkraść się rutyna i monotonia. Waga 23.IX-23.X: W życiu rodzinnym spokój i stagnacja. Skorpion 24.X-22.XI: Nie podejmuj pochopnych decyzji. Strzelec 23.XI-23.XII: W relacjach rodzinnych pełna równowaga. Kozirożec 24.XII-20.I: Zatrąsz się o swoich bliskich. Wodnik 21.I-20.II: Nie zaniedbuj relacji z otoczeniem. Ryby 21.II-20.III: Rodzinne stosunki idealne.

KRZYŻÓWKA nr 2 z hasłem

Crossword puzzle grid with numbers and a logo for 'Spoletem' Krajowa Platforma Handlowa.

Wszystkie litery ponumerowane w prawym dolnym rogu napisane w kolejności od 1-22 tworzą hasło. Poziomo: 1) inaczej grajek, 5) trykota bluza nakładana przez głowę, 8) rewolta, bunt, 9) kołodował, 10) brzydactwo, 11) ciepki owoc, 13) był nim J23, 16) zamek, ekler, 20) przepaska na głowie, 23) istoty w mit. grec. w postaci koni z torsem i głową człowieka, 24) mięso wołowe naszpikowane słoniną, 25) substancja białkowa w nasionach zbóż, 26) nazwisko popularnego kucharza, 27) znawca win.